

BEZPŁATNE



www.mojemiesto.eu

www.facebook.com/mmgazeta

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 05 (92) wrzesień/październik 2022

D W U M I E S I Ę C Z N I K



WOLNOŚĆ Ukrainie!

Festiwal ludowy
w Monachium

Symbole
narodowe,
a biznes

O śląskim
węglu

Polski folklor
na Oktoberfeście

Związek Polaków
"Rodło"
ma 100 lat

Harcerstwo
bez Boga

Tajny obóz
KL Soldau

Kościół
w Niemczech

Wywiad
z poetą

Kosmetolog
radzi

„Jedynie prawda jest ciekawa“
Józef Mackiewicz (1902–2022)

OBCHODY ROKU PISARZA W MONACHIUM

więcej na str. 5, 6 i 7



KABARET RAK

5.11.2022 sobota

godzina **18:00**
wejście godz. **17:00**



**Krzysztof
HANKE & Krzysztof
RESPONDEK**

sala: **84130 Dingolfing - Ob. Stadt 8** (restauracja WIRGARTEN)

przedsprzedaż: **restauracja WIRGARTEN** restauracja otwarta od śr. – sb. 17:00 – 22:00, w niedzielę 11:00 – 22:00

infolinia: **0163 – 15 30 057** lub **08731 – 32 67 333**

Spis treści



MOJE MIASTO

- Kabaret Rak 2
Zmartwychwstałem... 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Rok Józefa Mackiewicza w Monachium Jan M. Malkiewicz 5
Życie w poszukiwaniu prawdy wywiad z Niną Kozłowską 6
Jedynie prawda jest ciekawa Marek Prorok 7
Felieton – Ślub maratończyka Bogdan Żurek 8
Felieton – Listy z Berdyczowa – Cała wstecz! Krzysztof Dobrecki 8
Żyj z klasą – Ludzie stali się jacyś mili... Aldona Likus-Cannon 9
Historia – O śląskim węglu i nie tylko Jolanta Helena Stranzenbach 10
Dokąd zmierza Kościół w Niemczech? ks. Jerzy Grześkowiak 11
Makabryczne odkrycie na pograniczu Mazur i Mazowsza Teresa Kaczorowska 12
Tam się dowiesz, co znaczy wolność! XIV Festiwal Filmowy NNW 13
Związek Polaków w Niemczech ma 100 lat 14
Centralne obchody w Berlinie 15

PORADNIK

- Symbole narodowe a biznes Michał Barycki 16
Prawidłowa strategia na życie Sylwia Młoczek 18
Rozwód w pigułce Anja Czech 22–23
Kącik piękności – Kosmetolog radzi Orlando 24–25
Podróże po świecie – RYGA – Miasto Hanzy Sebastian Wieczorek 28
Alternatywne podróże po Polsce – Wróćmy na jeziora, na samotny brzeg... Grażyna Strzelecka 29
Ranonik poleca Kuchnia litewska Ranonik 30–31

AKTUALNOŚCI

- Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny
ETNOINTEGRACJA 32–33
Malarsko-muzyczna uczta dla zmysłów Jadwiga Zabierska 34
„Brunetki, blondynki...”
dziś i 87 lat temu Jolanta Łada-Zielke 35
Rozmowa z Tomaszem Bąkiem laureatem 15. Nagrody Literackiej
m.st. Warszawy w kategorii poezja Małgorzata Gąsiorowska 36–37
Daria Nadolska 38
Przyjaciele to rodzina, którą sami wybieramy Aneta Stelmach 38
Sport – SV Polonia München e.V. – terminarz spotkań na jesień 2022 39
Sport – Husaria ma się dobrze! 40

od redakcji

Drodzy czytelnicy!

Koniec lata i urlopów, szkolnych ferii także koniec. Nareszcie wszystko wróci do normy po tym szaleństwie, gdzie wszystko było inaczej. Na urlopach bowiem nasze przyzwyczajenia i zasady biorą w łeb, a cała stabilizacja leży w gruzach. Inne łóżko, inna łazienka, inne okno na świat, całodzienne menu inne, nawet żony – jak mawiają znawcy tematu – też jakby trochę inne... Stop! Zapędziliśmy się, już wracamy do rzeczywistości.

Zatem, Drodzy Czytelnicy, witamy Was jesiennym wydaniem Mojego Miasta, którego wnętrzu jest tak frapujące i różnorodne, że aż strach o nim opowiadać. Nie wiadomo bowiem, od kogo zacząć, by innego nie skrzywdzić. Najsprawiedliwiej chyba będzie, gdy odeślemy Państwa do spisu treści obok, a sami zaczniemy od tego, czego w numerze nie ma. Otóż nie ma o Ukrainie, co wcale nie oznacza, że wzorem niektórych zapomnieliśmy o naszych bohaterskich sąsiadach. Już stałym elementem okładki, paskiem w barwach naszych obu państw, oraz napisem WOLNOŚĆ UKRAINIE!, udowadniamy, że trzymamy rękę na pulsie. Poza tym reklamujemy rozpoczynający się pod koniec września w Gdyni Festiwal Filmowy Niezłomni, Niepokorni, Wyklęci, na którym wojna na Ukrainie zostanie mocno wyeksponowana.

Wydanie to poświęcamy Józefowi Mackiewiczowi, pisarzowi wzbudzającemu chyba najwięcej kontrowersji. Jego oponentów i zwolenników łączy jednak jedna zgodna opinia: Józef Mackiewicz – autor maksymy: „Jedynie prawda jest ciekawa” – to pisarz wielki!

Docenił to Sejm RP, ustanawiając Mackiewicza Patronem Roku 2022. Już teraz zapraszamy na bogate obchody tego jubileuszu w stolicy Bawarii, bo właśnie mija 120 lat od urodzin pisarza, z których aż 30 spędził... w Monachium.

Od następnego numeru, na stronie 9, nie spotkacie już naszej stałej, wieloletniej felietonistki, Aldony Likus-Cannon. Żegna się z nami osoba będąca jednym z filarów Mojego Miasta. Dziękujemy Ci, Aldono, za Twoją obecność na naszych łamach, za dziesiątki mądrych i trafnych felietonów o życiu zwykłych ludzi. Życząc Ci szczęścia, zdrowia i radości na przyszłość, zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, ale... ale jak Ci kiedyś przyjdzie ochota na zamoczenie choćby tylko stopy w nurcie Mojego Miasta – zapraszamy!

Życzymy przyjemnej lektury

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

mojemiasto
www.mojemiasto.eu

Polnische Spezialitäten
Lukullus
LANDSHUT

**CENTRUM
UBEZPIECZENIOWO-FINANSOWE**
PORADY DLA WSZYSTKICH

Pure EnerQI
PARTNER

ARTHUREX
Bauunternehmen

conceptas
Wir verleihen Kräfte.



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

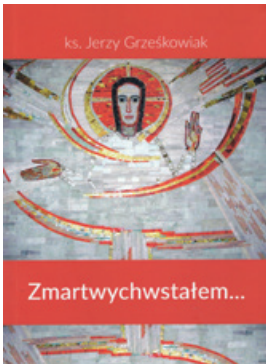
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

JESTEŚMY NA facebooku

Zmartwychwstałem...

Celem, który mi przyświecał, było przybliżenie Czytelnikom wielkość Paschalnego Misterium Chrystusa, jego różnych aspektów i egzystencjalnych odniesień, celebrowanego w każdej Eucharystii, a szczególnie w Święta Wielkanocne, do których przygotowuje Wielki Post, a które wieńczy Zesłanie Ducha Świętego.



poprzez poznanie Mszy Świętej krok po kroku. Z kolei „Msza Święta jako ofiara” to podjęcie najtrudniejszych pytań teologicznych odnoszących się do historii teologii oraz istoty i sensu ofiary Chrystusa, zaś osobiste refleksje nad obrzędowością i misterium Świąt Bożego Narodzenia, w książce „Bóg się rodzi”, mają służyć pomocą w osobistym i rodzinnym życiu wiary oraz w posłudze duszpasterskiej. W „Przewodniku po cierpieniu” autor zaprasza do trudnego, ale koniecznego namysłu nad problemem zła i cierpienia w naszym świecie, po to by dojść do przekonania, że tylko poprzez

rozważania księdza Jerzego Grzeszkowiaka, jak zawsze, na str. 11.

(bezet)

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290
Msze św.:
■ 8:30 – kaplica Misji (HeßStr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld – Kristallstrasse 7)
■ 8:30 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
■ 10:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta z udziałem dzieci, z wyjątkiem ferii oraz miesięcy wakacyjnych – lipiec, sierpień i do II niedzieli września włącznie
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1)
■ 13:30 – kościół św. Józefa (Josephsplatz 1) – dodatkowa na czas pandemii
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

LANDSHUT
Msze św.:
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
■ w niedziele – 11:30
■ środy – 18:00
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00
ERDING – kościół św. Wincentego Vinzenzstr.9, 85435 Erding
■ w ostatnią niedzielę miesiąca – 19:00
■ modlitwa różańcowa – 18:30
FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
■ w niedziele – 16:30

AUGSBURG
Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22
Msze św.:
AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
■ w niedziele i święta – 10:30
■ środa i piątek – 18:30

KARLSRUHE
Biuro: Südensdr. 39, 76137 Karlsruhe
tel. 0721/24654
Msze św.:
KARLSRUHE – kościół St. Josef Eichelbergstraße 1
■ sobota – 20:00

KARLSRUHE – kościół St. Elizabeth Südensdr. 39
■ niedziela – 12:00
Baden-Baden – kościół St. Josef Lichtentalerstraße 90 A
■ niedziela – 15:00
PFORZHEIM – kościół St. Franziskus Lindenstraße 26
■ niedziela – 09:00

RASTATT – kościół Zwölf Apostel Röttcherbergstraße 14
■ sobota – 17:00

ROSENHEIM
Msze św.:
ROSENHEIM – St. Michael, Westendörferstr. 43
■ w niedziele i święta kościelne – 10:30
Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
■ od wtorku do piątku – 18:00
TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
■ IV sobota miesiąca – 17:00
TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
■ I niedziela miesiąca – 17:00
FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2
■ II niedziela miesiąca – 17:00
GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
■ III niedziela miesiąca – 16:00
WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
■ II sobota miesiąca – 17:00
■ IV niedziela miesiąca – 15:00
■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA
ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/3475749
Msze św.:
■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
■ II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT
ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:
Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
■ w niedziele – 10:00
■ w dni powszednie 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART
o. Jan Zübel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:
STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
■ w niedziele i święta – 10:30
■ środy – 18:30
■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen
■ w niedziele i święta – 12:30
■ czwartki - 18:30
■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00

wieź z Jezusem Chrystusem – Synem Bożym – możliwa jest akceptacja nieuniknionego cierpienia i nadania mu jakiegoś głębszego sensu.

Wymienione tytuły zostały wydane przez Inicjatywę Ewangelizacyjną WEJDŹMY NA SZCZYT, agendę Wydawnictwa Zakonu Paulinów. Jednak nie wszystkie to dzieła niezwykle pracowitego księdza Jerzego Grzeszkowiaka. W swoim bogatym życiu ten wytrawny teolog i pastoralista, absolwent studiów filozoficzno-teologicznych, stypendysta Instytutu Katolickiego w Paryżu, etatowy wykładowca KUL, a także proboszcz kilku parafii archidiecezji Monachium-Fryzyna, napisał aż 15 książek, 80 artykułów naukowych oraz ponad 300 artykułów popularno-naukowych. Obecnie, na emeryturze, nadal jest czynny w duszpasterstwie, nie tylko w Monachium.

Rozważania księdza Jerzego Grzeszkowiaka, jak zawsze, na str. 11.

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen
■ w niedziele i święta – 15:00
■ piątki - 19:00
■ spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30
KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim
■ I, III i V niedziela miesiąca – 18:00
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30
BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang
■ w niedziele – 15:30
LUDWIGSBURG
ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369
Msze św.:
Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
■ w czwartki – 19:00
■ w piątki i soboty – 18:30
■ niedziele – 10:15
HEILBRONN – NECKAGARTACH kościół św. Michała, Liebermannstr. 18
■ niedziele – 12:30

REGENSBURG
o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78
Msze św.:
kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg
■ w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL
ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 20966590
Msze św.:
ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
■ w niedziele – 9:15

TUTTILINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
■ w niedziele – 12:00
BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen
■ w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
■ w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00
LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg
■ w II sobotę miesiąca – 17:00
■ w IV sobotę miesiąca – 19:00

FREYSTADT
Msze św.: po polsku:
FREYSTADT – Wallfahrtskirche Maria Hilf, Allersberger Str. 33 o. Bartymeusz Trabecki
■ w co II niedziele – 11:30 (3.07.2022, 17.07, itd....)



Foto: A. Zieliński / Kancelaria Sejmu

Rok Józefa Mackiewicza w Monachium

Jesienią 2021 r., uznając wielkość dorobku pisarza i publicysty, za jego trud, pracę i wytrwałość we wspieraniu idei niepodległości Polski, wolności, przyjaznego współistnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej i niezłomnego oporu przeciwko komunizmowi, Sejm RP ustanowił rok 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza.

Za uchwałą opowiedziało się 441 posłów, jeden był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Mackiewicz jest zupełnie niepowtarzalną postacią na tle polskich pisarzy i publicystów. Każdy genialny twórca pieczętuje rzeczywistość wyrazistym i oryginalnym stemplem, bez tego nie można być prawdziwym, wybijającym się z tłumu wyrobników mistrzem. Nie jestem znawcą twórczości i życia pisarza, jednak jego przenikliwa inteligencja – pozbawiona złudzeń wytrwałość obserwatora i kronikarza – jest wyjątkowa i fascynująca. Urodzony w Petersburgu, wychowany w Wilnie. Walcząc w wojnie z bolszewikami jako 17-letni młodzieniec, został w międzywojennej Polsce fecht mistrzem pióra. Wojna zmieniła wszystko w jego życiu. Po długim i trudnym exodusie w 1955

roku przyjechał do Manachium, gdzie razem ze swoją żoną Barbarą Toporską osiadł na stałe, żyjąc skromnie, nieco na uboczu, pozostając zawsze wierny swoim zasadom i dewizie, że „tylko prawda jest ciekawa”, nieustannie pracował nad swoimi dziełami. Zmarł w 1985 roku. Jego małżonka odeszła wkrótce po nim. Prochy obojga zostały pochowane w Londynie. W Monachium przy Winddeckstrasse, gdzie mieszkali Mackiewiczowie, tylko ukochane przez prozaika ptaki śpiewają jak kiedyś, gdy pisał przy otwartym oknie.

Nie mam kompetencji, by szczegółowo przypominać szczegóły z życia i twórczości mistrza pióra, ale mam obowiązkiem zadbać o pamięć i spuściznę autora pierwszego raportu o zbrodni w Katyniu i poinformować Szanownych Czytelników, że Konsulat Generalny RP

w Monachium pragnie przyczynić się do uczczenia tak wyjątkowego człowieka i twórcy.

Na 15 października zaplanowaliśmy dyskusję panelową w siedzibie konsulatu, w której wezmą udział znakomici specjaliści „mackiewiczolodzy” – historycy. Materiał zostanie utrwalony w technice wideo i upubliczniony.

16 października o godzinie 12:00 zapraszamy na uroczystą mszę świętą do kościoła św. Józefa (Josephsplatz, 80798 Monachium), odprawioną w intencji pisarza i jego żony Barbary Toporskiej. Po mszy w ogrodzie konsulatu (Röntgenstraße 5, 81679 Monachium) odbędzie się piknik połączony z odsłonięciem tablicy poświęconej autorowi „Kontry”.

Liczymy na to, że pamięć o Józefie Mackiewiczu będzie w Monachium kulturowana, jego książki tłumaczone na wiele języków, w tym niemiecki, będą czytane i analizowane, bo historia stoi po stronie publicysty i wiele z jego twierdzeń i spostrzeżeń jest nawet dzisiaj przerażająco aktualnych.

Jan M. Malkiewicz
Konsul Generalny

Życie w poszukiwaniu prawdy

O Józefie Mackiewiczu opowiada Nina Kozłowska – redaktorka i tłumaczka, bliska znajoma rodziny pisarza podczas wieloletniego pobytu w Monachium.



Redakcja wileńskiego „Słowa”. W środku Józef Mackiewicz (ok. 1937)

Moje Miasto (MM): Skąd wywodzili się Mackiewiczowie?

Nina Kozłowska (NK): Józefowi Mackiewiczowi przyszło żyć w ciężkich czasach dwóch wojen światowych, ogromnych przeobrażeń politycznych i społecznych. Urodził się 1 kwietnia 1902 roku w St. Petersburgu jako najmłodsze z trojga dzieci Antoniego Mackiewicza i Marii z Pietraszkiewiczów. Ojciec był współwłaścicielem firmy importującej wino. Zarówno Mackiewiczowie, jak i Pietraszkiewiczowie wywodzili się z Wileńszczyzny. Majątki obu rodzin uległy konfiskacie po powstaniach XIX wieku – jak pisze Kazimierz Orłoś, siostrzeniec pisarza. W 1907 roku rodzina przeniosła się do Wilna. I tak Wilno i Wileńszczyzna, w szerokim tego pojęcia znaczeniu, pozostały punktem odniesienia na całe jego życie, także podczas długich lat tułaczki emigracyjnej. Józef Mackiewicz czuł się obywatelem Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak czasem żartobliwie mawiał.

MM: Jak wyglądały początki twórczej pracy Mackiewicza?

NK: W Wilnie stawiał pierwsze kroki swej pracy twórczej publikując w redagowanym przez starszego brata Stanisława dzienniku „Słowo” reportaże, artykuły, felietony i opowiadania. Zbierając materiały do tych reportaży dużo podróżował. *Jeździłem rok okrągły, tędy, owędy. Wychoząc z naparzonego wagonu, przesiadałem się w sianie, czekałem cierpliwie aż mi woźnica podepchnie burkę. Jechałem czasem po rozpalonym na słońcu kurzu, słuchając strzkania polnych koników, a bywało tak gorąco, że ptaki wołały spać w koronach drzew.* – pisał w „Słowie” z 1 stycznia 1939 roku.

W tych podróżach spotykał się z ogromną różnorodnością narodowościową, wyznaniową i kulturową, z bogactwem przeróżnych tradycji i zwyczajów. Te doświadczenia wzbudziły w nim niechęć do wszelkich nacjonalizmów i rozwinęły wrażliwość na losy ludzi, niezależnie od ich etnicznej przynależności. Ponadto

Nina Kozłowska – urodziła się i mieszka w Monachium. Ojciec, Stefan Władysław, był związany z Kulturą Paryską. Studiowała na uniwersytetach w Monachium i Bochum (historię Europy Wschodniej, polonistykę, slawistykę i filozofię). Redaktorka, tłumaczka, działaczka polonijna. Współpracowała z Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa. Odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej i Nagrodą Polskiego PEN Clubu za przekłady dzieł literatury polskiej na niemiecki.

od polemik. Podstawą jego myśli politycznej był antykomunizm, wynikający chyba w dużej mierze z własnych doświadczeń. Włodzimierz Bolecki, literaturoznawca zajmujący się życiem i twórczością Mackiewicza, w rozmowie z Krzysztofem Maślaniem dochodzi do następującego wniosku: *Mackiewicz był liberałem. Komunizm w jego koncepcji oznaczał nie tylko zaprzeczenie wolności, ale jej unicestwienie. Niósł wszystkim narodom zniszczenie cywilizacji materialnej, duchowej, moralności, degenerację języka publicznego, wydobywał najgorsze cechy ludzkiej natury, deprawował charaktery, opierał się na terrorze, przemocy psychicznej i kłamstwie podniesionym do pierwszej zasady życia publicznego. Komunizm był więc dla Mackiewicza złem w sensie etycznym, światopoglądowym, metafizycznym – nie tylko ustrojowym.*

MM: Uciekał przed ponowną okupacją Wilna, a dalsza droga życiowa prowadziła Mackiewicza przez Warszawę i Kraków do Rzymu, potem do Londynu, a w 1955 roku do Monachium, gdzie pozostał do śmierci 31 stycznia 1985 roku. Odwiedzała Pani Mackiewiczów w ich monachijskim mieszkaniu, znaliście się dobrze. Czym się zajmował pisarz, gdy nie pisał?

NK: Odpężenie znajdował w grze w szachy z przyjaciółmi i z żoną, Barbarą Toporską, piarką, poetką, malarką, wierną towarzyszką we wszystkich trudach życia. Wiele przyjemności sprawiała mu obserwacja natury. Z wykształcenia przyrodnik, szczególnie kochał ptaki. W skromnym monachijskim mieszkaniu, w którym okno wychodziło na ogród, zawsze na parapecie były wysypane kruszynki chleba i ziarka dla skrzydlatych przyjaciół. Ta miłość do natury uwidacznia się zresztą w całej twórczości. Dla przykładu mały, a tak charakterystyczny fragment z felietonu w „Słowie” z 9 sierpnia 1939 roku:

Na niebie, w powietrzu, pomiędzy obłoki, ponad lasy, ku horyzontom ciągną ptaki. Ciągną jesienią, ciągną wiosną. Bywa, że słychać szum ich skrzydeł, bywa, że widać tylko dalekie punkciki, że dochodzą z góry ich wołania tęskne. I człowiek tęskni z nimi razem, i wzdycha do czegoś, co pobudza jego fantazję, wyzwala marzenia. Chciałby wiedzieć.

Józef Mackiewicz uważał, że „tylko prawda jest ciekawa”. Całe życie jej poszukiwał, choćby była bolesna.



Ulubiona partyjka szachów z żoną, Barbarą Toporską.

Józef Mackiewicz – pisarz, dziennikarz i publicysta polityczny, zawsze wzbudzał kontrowersje, wielu uważa go za jednego z największych polskich prozaików XX wieku, dla innych był kolaborantem lub wręcz zdrajcą. Skrajny, uparty, niezłomny, ale zawsze wierny swoim zasadom, bez względu na wynikające z tego konsekwencje. Uważał, że Jedynie prawda jest ciekawa. Poszukując prawdy można popełniać pomyłki, jest to wręcz nieuniknione. Pomyłek nie popełnia tylko ten człowiek, któremu zamiast prawdy wystarczają koniunkturalno-populistyczne wersje ocenianych wydarzeń.

Jedynie prawda jest ciekawa

Życiorys tułacza

Urodził się w Petersburgu, ale od wczesnego dzieciństwa związany był z Wilnem. W styczniu 1919 r., jako niespełna siedemnastoletni gimnazjalista, na ochotnika rusza na wojnę z bolszewikami. Po stronie polskiej w tej wojnie walczyli także Kozacy kubańscy i ochotnicy rosyjscy. Kontakt z nimi miał znaczący wpływ na późniejszą twórczość literacką i poglądy polityczne Mackiewicza. Lata dwudzieste to początek jego działalności pisarsko-publicystycznej, zawsze nacechowanej pryncypialnością, bezkompromisowością i cywilną odwagą w głoszeniu i obronie własnych poglądów. Był ostrym krytykiem polityki narodowościowej prowadzonej przez sanacyjne rządy II RP. W 1938 r. przeszedł na prawosławie w proteście przeciwko ówczesnemu burzemu cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie. Do śmierci pozostał wiernym Kościoła Prawosławnego. Od jesieni 1939 r. do wiosny 1940 r. redagował, w litewskim wówczas Wilnie, „Gazetę Codzienną” – dziennik o programie antynacjonalistycznym i antysowieckim. W czasie sowieckiej okupacji Wileńszczyzny zrezygnował z działalności zawodowej i pracował w lesie jako drwal i furman. Podczas okupacji niemieckiej w lipcu i sierpniu 1941 r. publikuje kilka tekstów w wydawanym przez hitlerowców polskojęzycznym, gadzinowym „Gońcu Codziennym”, wyrażając w nich przekonanie, że tylko Niemcy potrafią uchronić Europę przed zalewem „bolszewickiej zarazy”, a zwycięstwo antynazistowskiej koalicji anglo-sowieckiej byłoby dla Polaków największą klęską w całych dziejach narodu. Po czterech publikacjach dość nieoczekiwane zrywa współpracę z „Gońcem”. Być może brutalność niemieckiej okupacji uświadomiła mu, że celem Hitlera nie jest niesienie wolności uciśnionym narodom. Nie uchroniło to Mackiewicza przed oskarżeniem o kolaborację z okupantem i wyrokiem śmierci wydanym przez Sąd Specjalny AK. Zarówno okoliczności wydania wyroku, jak i późniejszego jego anulowanie, są do dziś bardzo niejasne. W maju 1943 r. za zgodą władz podziemnych korzysta z zaproszenia niemieckiego i wyjeżdża do Katynia na ekshumację zwłok oficerów polskich zamordowanych przez Sowietów.

Jego liczne publikacje i wypowiedzi na ten temat, a zwłaszcza wydawnictwo „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów” z przedmową generała Andersa, stanowiły istotny element w wieloletniej walce o prawdę o zbrodni katyńskiej. Książka ta ukazywała się przez wiele lat bez informacji o decydującym wkładzie Józefa Mackiewicza w jej opracowanie. W maju 1944 r. opuścił Wilno, uciekając przed kolejną okupacją sowiecką. Emigracyjną tułaczkę rozpoczął od Rzymu i Londynu, a w roku 1955 trafił do Monachium, gdzie pozostał do końca swoich dni. Zmarł 31 stycznia 1985 r. To w stolicy Bawarii powstała zdecydowana większość jego dzieł literackich, w tym te najważniejsze: „Droga donikąd”, „Kontra”, „Sprawa pułkownika Miasojedowa”, „Nie trzeba głośno mówić”, „Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy”. W 1974 r. Wydział Słowiańskich Języków i Literatur Uniwersytetu w Kansas wysunął kandydaturę Józefa Mackiewicza do literackiej Nagrody Nobla, kandydatura zyskała poparcie grona rosyjskich uczonych i działaczy emigracyjnych.

Wielki prozaik i ortodoksyjny antykomunista

Wielkość twórczości Józefa Mackiewicza pozostaje poza wszelką dyskusją. Nawet Czesław Miłosz, który z pewnością nie należał do jego apologetów, uważał powieści Mackiewicza o II wojnie światowej za absolutny wyjątek w obfitej polskiej literaturze na ten temat, doceniając zwłaszcza ich odbieganie od powszechnie stosowanego „wzorca patriotycznego”. Jego powieści, pisane z rozmachem godnym Tolstoją, miały w sobie odkrywcze rozwiązania. Nie zadowalała się raz na zawsze ustalonymi ocenami, tylko szukał oryginalnych wątków. Nie powiełał, nie lukrował, nie krzepił serc, ale burzył mity, szarpał rany i mnożył powikłania. W całej twórczości Mackiewicz trzymał się z dala od bogoojczyźnianego sentymentalizmu i banału. Nie uważał Polaków za naród wyjątkowy, za pępek świata. Ludzie według niego są jacy są – jedni odważni, inni tchórzliwi, jeszcze inni pogmatwani.

Józef Mackiewicz był ortodoksyjnym antykomunistą. Uważał komunizm za postać zła absolutnego. Stąd jego przekonanie, że dla

Poczta Polska uczciła Rok Józefa Mackiewicza



walki z nim można poświęcić nawet uczucia narodowe i patriotyczne sentymenty. Z tego samego powodu każdy, kto w jakiegokolwiek formie czynił ukłon w stronę „bloku wschodniego”, stawał się dla Józefa Mackiewicza obiektem krytyki. Ostro rozprawiał się z posoborową polityką wschodnią Watykanu. Nawet Jan Paweł II był dla niego nie dość antykomunistyczny, bo „stawiał na pogodzenie świata z międzynarodowym komunizmem”. Dążenia do porozumienia narodowego czynione przez polski kościół katolicki z Prymasem Wyszyńskim na czele oraz ruch „Solidarności” były przez Mackiewicza ostro piętnowane. Popadł w kompleks oskarżania o kolaborację z komunizmem i Rosją sowiecką wszystkich łącznie z Armią Krajową, którą atakował momentami w sposób paszkwilański. Nawet Radio Wolna Europa było dla niego agendą propagandy radiowej podległą amerykańskiemu wywiadowi CIA, wypróbowaną w operowaniu dezinformacją polityczną. Szczególną krytyką „wyróżniał” polską sekcję tego radia.

Jest bardzo prawdopodobne, że Józef Mackiewicz oceniał komunizm przez pryzmat Katynia. Był na miejscu zbrodni, stał nad otwartymi grobami i widok ten nosił zapewne w oczach przez resztę życia, o czym wielu jego krytyków nie chce pamiętać. Publicystyka polityczna doprowadziła do prawie całkowitego wyalienowania Mackiewicza z polskiego życia emigracyjnego. Konsekwencją tego były poważne problemy finansowe dochodzące momentami do zapaści ekonomicznej. Była to jednak zbyt wysoka cena, jaką przyszło Mackiewiczowi zapłacić za polityczno-ideowe skonfliktowanie z polskim środowiskiem emigracyjnym. Poniższy cytat lapidarnie ilustruje jego poglądy:

Nienawidzę nacjonalizmu i szowinizmu. Tak długo mieszkam wśród obcych, że już dawno miałem sposobność się przekonać, że wszyscy ludzie są jednakowi, a każdą ciasnotę poglądów, czy to narodowych, czy partyjnych, uważam za raka na ciele ludzkości, który życie ludzkie przeistacza w nudę. Czy to będzie Deutschland über alles, czy Polska über alles, czy Partia über alles – jest dla mnie jednako wstrętne.

Marek Prorok

F E L I E T O N

Bogdan Żurek



Ślub maratończyka

Dobry tytuł to pewność, że felieton będzie przeczytany. Czy do końca?

Tu pewności nie ma.

Dlatego wyjaśnienie, co kryje się pod tajemniczym tytułem

„Ślub maratończyka”, znajduje się w finalnej części felietonu.

Zacznę od sąsiada poniżej, który pisze o wprowadzeniu Boga z przysięgi harcerskiej. Na całym świecie głowy państw przysięgają na Biblię, czynią to świadkowie w sądach, w bawarskim parlamencie wisi kilkumetrowy krucyfiks. Przysięganie na Boga jest przyjęte w świeckich państwach z ugruntowaną

demokracją i, wbrew rozpowszechnianej u nas opinii, wcale nie zanika, lecz staje się coraz bardziej „modne”. Także ponowne wprowadzenie Boga do naszej przysięgi wojskowej przyjęto bardzo dobrze, gdyż był to powrót do chwalebnych tradycji polskiego oręża.

A pamiętacie podwórkową metodę sprawdzania prawdomówności?

– Przysięgnij się! – zwracałem się do kolegi, by uzyskać pewność.

– Jak Boga kocham! – odpowiadał, bijąc się jednocześnie w piersi, i sprawa była jasna.

Tymczasem dzisiaj polscy harcerze, a raczej ich kierownictwo, robi w tył zwrot, budząc demony przeszłości. Nikomu na dobre nie wyjdzie to zrywanie z harcerską tradycją, najmłodszym w szczególności.

Temat drugi – reparacje wojenne od Niemców. Przyznaję od razu, że prywatnie jestem zainteresowany i kasę zgarnę bez skrupułów jako spadkobierca polskiego parobka, który przez 5 lat tyrał w gospodarstwie niezwykle brutalnej Selmy. Marzył, głodował, spał z końmi, był bity i poniżany. W poradniku dla niemieckiego bauera (pt. „Jak rozmawiać z polskim parobkiem? (Wie spreche ich mit meinen polnischen Landarbeitern?)” znajdują się zwroty, z transkrypcją niemiecką, nie pozostawiające wątpliwości, kto wtedy był panem, a kto niewolnikiem:

– ty próżniaku!

– musisz to zrobić lepiej!

– jak długo to jeszcze będzie trwało?

Tymczasem w Niemczech trwa akcja wybiełania tamtych czasów. Słyszysz się, że polscy robotnicy przymusowi byli całkiem dobrze traktowani, tak dobrze, że nawet dopuszczano ich do wspólnego z Niemcami stołu. Ani słowa o tym, kto w tym czasie żywił pozostawione bez opieki polskie rodziny.

I na koniec wyjaśnienie tytułu: „Ślub maratończyka”. Otóż jestem tatusiem synka, który wyrósł mi przez ostatnie pół wieku na kawał chłopca, pozostając czas cały w tak zwanym stanie „wolnym”, co wcale nie oznacza że „bezdzielnym”. Latem zaskoczył nas startem w sławnym na świat cały triathlonie Challenge Roth pod Norymbergą. Jest, co prawda, sportowcem, uznanym trenerem tenisa, ale ma już 48 lat i nigdy w życiu nie przepłynął „ciurkiem” prawie 4 km. Do tego przejechał rowerem 180 km, by na koniec przebiec maraton, czyli ponad 42 km. A on tego dokonał!

Stąd też w tytule wziął się „maratończyk”... A „ślub”? – zapytacie. No właśnie, to kolejna niespodzianka, jaką nam synek wysykoł. Na początku września zrywa on bowiem ze stanem kawalerskim, rozpoczynając kolejny maraton.

Jak go znam – da radę!

F E L I E T O N



LISTY Z BERDYCZOWA

Krzysztof Dobrecki

Cała wsiecz!

Za pośrednictwem prasy centralnej dotarła do mnie wiadomość o Obradach 42 Zjazdu ZHP, który „demokratyczną decyzją” wprowadził do Statutu ZHP alternatywną Rotę Przrzeczenia Harcerskiego. „Alternatywność” ta polega na wyrzuceniu z Roty Przrzeczenia Harcerskiego – Boga. Nowa Rota brzmi: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, stać na straży harcerskich zasad, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Można w tym kontekście przypomnieć słowa założyciela i twórcy Skautingu Roberta Baden-Powella, który napisał: „Jeśli by wasze skautostwo miało być bez Boga, to lepiej, żeby go wcale nie było”.

Można, ale po co? Każdy Harcerz, a już na pewno Instruktor harcerski zna te słowa, ba, wie do czego doprowadziło bezbożne „harcerstwo” w postaci „pionierów” czy też „Hitlerjugend”.

A jeśli tak, to dlaczego Zjazd ZHP rezygnuje ze 100-letniej tradycji i spójnego programu wychowawczego?

Odpowiedź wydaje się być jedna, Harcerstwo, a raczej Związek Harcerstwa Polskiego, nie przeszedł nawet autolustracji. Na skutek tego pozostało w nim, zwłaszcza na szczeblu centralnym, szereg działaczy (lub ich wychowanków), którzy jeszcze przy „okrągłym stole” wołali: „Partia harcerstwa nie odda”.

Być może traktują oni ZHP jako wielką organizację zajmującą się wypoczynkiem letnim młodzieży i pobierającą dotację zależną od ilości „wczasowiczów”. A wiadomo, że jeśli zniesiemy wszystkie ograniczenia w naborze, przynajmniej teoretycznie ilość „wczasowiczów” będzie większa.

Może i są inne przyczyny... W tym kontekście pozwolę sobie zacytować fragmenty swojego wystąpienia na Nadzwyczajnym Zejeździe ZHP w 1990 roku, którego – jako przedstawiciel organizacji alternatywnej, Polskiej Organizacji Harcerskiej – byłem gościem.

Druhny i Druhowie!

Organizacja nasza powstała jako opozycja do Związku Harcerstwa Polskiego. Jednak mimo to, od pierwszych chwil staraliśmy się z Wami – wychodząc z idei braterstwa – rozmawiać. Rozmawialiśmy z Wami wtedy, gdy komendant obozu ZHP wyprowadzał nas tylnym wyjściem, bo właśnie przyjechała inspekcja z Komendy Chorągwi, rozmawialiśmy, gdy Wasi przedstawiciele mówili przy Okrągłym Stole, że „Partia harcerstwa nie odda”, rozmawialiśmy wtedy, gdy już nikt z Wami rozmawiać nie chciał. Te kontakty upoważniają mnie, bym dziś został na boku kurtuazję i powiedział kilka gorzkich

słów. Obawiam się bowiem, słuchając wcześniejszych wystąpień, by dym kadzideł zbytecznych nie przesłonił prawdziwego – mam nadzieję – celu Waszego Zjazdu.

Prawdą jest, że w powojennym ZHP był instruktor Kamiński (żołnierz Armii Krajowej, twórca Szarych Szeregów, autor książki „Kamienie na szaniec” – przyp. red.). Prawdą jednak jest także, że był w nim instruktor Piotrowski (oficer Służby Bezpieczeństwa, morderca ks. Jerzego Popiełuszki – przyp. red.) i wielu innych funkcjonariuszy SB. Prawdą jest, że były znakomite obozy, ale były także obozy, które można określić jako wzór demoralizacji. Prawdą jest, że niektóre drużyny chodziły do kościoła, ale prawdą również są represje wobec praktykujących harcerzy i instruktorów. Ponad wszystkim zaś prawdą jest, że ZHP miało być ramieniem Partii służącym indoktrynacji młodzieży. A to, że proces ten się nie udał, że do dziś w ZHP jest tyle znakomitych drużyn i świetnych harcerzy, jest w części zasługą ich samych, a w części efektem, że ta Partia po prostu niczego dobrze zrobić nie potrafiła. (...)

Pamiętajcie, że na Was i wyniki Waszego Zjazdu czekają wszystkie organizacje harcerskie, czeka cała Polska. Czeką na Wasz powrót do harcerskiej rodziny i ideałów służby Bogu, Polsce i bliźnim.

Jest to oczywiste, że jest to Wasz Zjazd i podejmiecie takie decyzje, jakie będziecie chcieli. Składając Wam jednak życzenia w imieniu Polskiej Organizacji Harcerskiej, chciałem się do Was zwrócić z jedną prośbą – Czuwajcie!

Tak zwracałem się wtedy do Was, trzydzieści dwa lata za nami... Co, Druhowie, uczyniliście z tym czasem?

Harcistrz Krzysztof Dobrecki – były Naczelnik Polskiej Organizacji Harcerskiej

Ludzie stali się jacyś mili...

Jeśli ktoś kiedykolwiek „zapiszczał” na brankach w sklepie, to wie, jakie to okropne uczucie. A ja zapiszczałam, i to nie tylko raz, ale piszczalam przez prawie trzy tygodnie.

Najdziwniejsze, że nie zawsze piszczalam i nie w każdym miejscu, jednak w wystarczająco wielu sklepach, aby bać się wchodzić do jakiegokolwiek.

Pierwszy raz zapiszczałam w sklepie z ciuchami. Pomyślałam wówczas, że kasjerka zapomniała zdjąć chip z koszulki, a i sam ochroniarz przeprosił i powiedział, że czasami się zdarza. Jednak gdy na drugi dzień zapiszczałam w sklepie spożywczym, poczułam się nieswojo. Wręcz przeżyłam szok. Stałam w bramce, czekając aż ktoś do mnie podejdzie – i tak stałam. Nikomu się nie spieszyło, aby sprawdzić moją torbę, a ja nie miałam zamiaru się ruszać. Dopiero po pewnym czasie podeszła kasjerka, zostawiając całą kolejkę ludzi przy kasie i powiedział:

– Niech pani już idzie. Czasami się zdarza.

– Czasami się zdarza – latało mi po głowie – Ale mnie ostatnio to często się zdarza – mruczałam do siebie z mocnym postanowieniem, że jak wrócę do domu, to przeszukam całą torbę, czy aby w niej czegoś nie ma.

Jak postanowiłam, tak robiłam. W torbie niczego nie znalazłam. Na wszelki wypadek dokładnie ją wymyłam, wyczyściłam.

Na drugi dzień pobiegłam na zakupy. Do tego samego sklepu z ciuchami, w którym zapiszczałam po raz pierwszy. Przy kasie bacznie obserwowałam, czy kasjerka zdejmuję zabezpieczenie, jednak gdy wychodziłam ze sklepu i bramki zaczęły wydawać znajomy skowyt, całkowicie osłupiałam.

– Bardzo panią przepraszam. Entschuldigung, Madam – powiedział zakłopotany ochroniarz i kompletnie nie miał ochoty sprawdzać moich zakupów.

– Dziwne to wszystko, piszczę i brzęczę, a ochroniarz mnie jeszcze przeprosza. Jacyś mili ci ludzie – pomyślałam, zachodząc w głowę, co tak aktywuje bramki.

W domu postanowiłam dokładnie wszystko przeanalizować. Niewiele rzeczy przechodziło mi do głowy. Po długich namysłach doszłam wniosku, że wszystko zaczęło się od feralnych zakupów w sklepie z ciuchami, ale ja nawet tych ciuchów nie zdążyłam założyć. Nadal leżą w szafie. Co najdziwniejsze, na jakiś czas wszystko się uspokoiło. Chodziłam po sklepach i za każdym razem, gdy bramki nie wydawały żadnego dźwięku, oddychałam z ulgą.

Jednak wszystko, co dobre, szybko się kończy, tak samo i mój spokój nie trwał długo. Ni stąd, ni zowąd, gdy wychodziłam z drogerii, bramki wściekły się. Rozwily się, jakby uruchomił się alarm antyterrorystyczny, wręcz rozszalały się, a ja zdębiałam. W mgnieniu

oka zjawił się pracownik sklepu, a kasjerka o mało nie wyskoczyła zza kasy.

– Przepraszam, zapomniałam zdjąć czipa – stwierdziła prosząc, abym podała jej jedną z zakupionych rzeczy, po czym ściągnęła z niej zabezpieczenie. Jednak ja jak na złość nadal nie mogłam opuścić sklepu, bo bramki ciągle brzęczały.

– To jednak była ta druga rzecz – rzekła przeproszając i ponownie zeskanowała towar.

W tym samym czasie moje szare komórki nabrały tempa. Nagle wykalkulowały, że to może być mój portfel, który kupiłam dokładnie w tym samym dniu, co ciuchy. Fakt, że w innym sklepie, z którego, gdy wychodziłam, bramki w ogóle nie brzęczały.

– Wie pani, to chyba mój portfel, bo ja od jakiegoś czasu to wszędzie piszczę.

– Proszę mi go dać, to ściągnę zabezpieczenie – stwierdził ochroniarz.

– Ale on powinien mieć ściągnięte zabezpieczenie. Jak go kupowałam, to nie piszczal – tłumaczyłam zakłopotana.

– Ja też ostatnio tak piszczalam – wtrąciła się do dyskusji jedna z klientek.

– Mnie wczoraj też ten pan ściągnął zabezpieczenie z portfela. Pewno pani w galerii musiała go kupić. Tam wszystkim piszczą – dodała inna kobieta w kolejce.

Nagle wszyscy zaczęli mnie pocieszać i wspominać, ile razy kto i gdzie zapiszczał, a ja stałam jak osłupiała, nie wiedząc, co powiedzieć.

Ściągnięcie zabezpieczenia trwało sekundę. Ochroniarz był dumny, że rozwiązał problem, ja szczęśliwa, że przyczyna ciągłego buczenia się znalazła. Wychodząc ze sklepu odetchnęłam z ulgą.

Lecz jeśli ktoś by myślał, że na tym moje piszczenie się skończyło, to grubo by się mylił. Wczoraj znów wybrałam się do tej samej drogerii. Pomyślałam, że jak zobaczę ochroniarza, to mu podziękuję, bo od ostatniego zdarzenia przestałam brzęczeć. Jednak omal nie dostałam zawału, gdy już przy wejściu do sklepu czujniki uruchomiły się i rozwily niczym syreny policyjne.

A że w tym samym momencie, gdy ja wchodziłam, wychodził klient z torbą zakupów, wszystkie oczy zwróciły się w jego kierunku. Widząc jego przerażoną minę, szybko wyciągnęłam portfel i podnosząc do góry powiedziałam:

– Przepraszam, to znowu ja.

Znajomy pracownik zjawił się w mgnieniu oka i uśmiechając rzekł:

Aldona Likus-Cannon



Wszystko jest możliwe.
Niemożliwe wymaga po prostu więcej czasu.

(Dan Brown)

– Ale to niemożliwe – po czym ponownie zdjął zabezpieczenie z portfela, biegnąc z nim do bramek sprawdzić, czy nadal piszczą.

Portfel jak nigdy był uparty, ciągle uruchamiał czujniki na bramce. Dopiero za czwartym razem dał na luz i bramki przestały piszczęć.

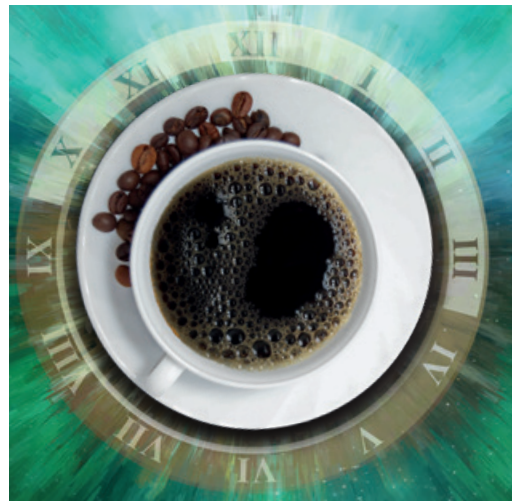
– Wszystko jest możliwe – odrzekłam, uśmiechając się.

I tym krótkim akcentem, że „wszystko jest możliwe, a niemożliwe wymaga po prostu trochę więcej czasu”, chciałam się z Państwem pożegnać i podziękować za wspólnie spędzony czas.

Przez kilkanaście lat miałam zaszczyt pisać dla Państwa. Wielu z Państwa osobiście poznać i zaprzyjaźnić się. Wspólnie wypić wiele kaw i obgadać problemy połowy świata.

Dbajcie o siebie, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Czasy mamy ciężkie, więc nie odmawiajcie sobie drobnych przyjemności, filiżanki kawy w jednej z setek cudownych monachijskich kawiarenek czy też lokalnych potraw w najlepszych knajpach, a najlepszych nie znaczy najdroższych, bo rzeczy materialne przemijają, a jedyne, co pozostanie, to wspomnienia.

Państwa dobre słowa i wspólnie spędzony czas na zawsze pozostaną w moim sercu, tak samo jak Monachium, które łączy w sobie bogactwo światowej metropolii i życzliwość zwykłych-niezwykłych ludzi.



O śląskim węglu i nie tylko



Kopalnia „Krupiński” (Fot. Wikipedia Common)

Otwarta w 1983 roku kopalnia „Krupiński” była jedną z nowocześniejszych w Polsce. Wydobywano w niej rocznie 3,5 miliona ton węgla, a wraz z zakładem przeróbczym dawała pracę pięciu tysiącom ludzi. W 2018 r. prywatna spółka amerykańsko-szwajcarsko-niemiecka chciała zainwestować w nią 200 milionów euro, lecz rząd polski nie wyraził na to zgody, wydając z budżetu państwa 600 milionów, by zlikwidować zakład. Ponieważ w ostatnich 7 latach wiele kopalń spotkał podobny los, produkcja węgla spadła w Polsce o 18 milionów ton. W związku z tym „czarne złoto” stało się towarem deficytowym.

Zagłębie węglowe na Śląsku

Historia wydobywania węgla na Śląsku jest długa. Górny Śląsk był pionierskim regionem industrializacji w Europie. Szybko rozwijający się przemysł poprzez budowę kopalń, hut, osiedli robotniczych i linii kolejowych przekształcił już w XIX w. dawny rolniczy krajobraz. Wielkie zasługi dla rozwoju przemysłu na Śląsku miał Szkot John Baildon, który w 1799 r. sporządził plany budowy najnowocześniejszej europejskiej huty w Chorzowie (Königshütte), a w latach 1800–1802 zaprojektował i zbudował dwa pierwsze piece koksownicze do wytopu rudy żelaza. Jeden z nich był w owym czasie największym piecem na kontynencie europejskim.

Śląsk chyba zawsze cierpiał na syndrom pogranicza, który wyostrzał tożsamości narodowe, dlatego już w czasie I wojny światowej tysiące Ślązaków poparło idee komunistyczne. Szczególnie śląscy Czesi i Niemcy byli rozczarowani konfliktami narodowymi i państwami narodowymi. Komunistyczna Partia Górnego Śląska liczyła w połowie 1919 roku aż 20 tys. członków, co czyniło ten region jednym z centrów ruchu komunistycznego. Dowodem na siłę komunistów może być fakt, że w 1924 roku podczas głosowania w radzie miejskiej Hindenburga (Zabrza) głosowali za zmianą nazwy miasta na Leninburg.



Jolanta Helena Stranzenbach

Tej samej nocy w pobliskich Przyszowicach czerwonoarmiści zamordowali co najmniej 69 osób w wieku od 10 do 78 lat, w tym obywateli Włoch i Węgier – więźniów obozu Auschwitz, którzy uciekli z marszu śmierci.

Obozy NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa

Niemieckie obozy koncentracyjne zostały po zakończeniu II wojny światowej zapełnione Niemcami, Ślązakami i Polakami. Terror komunistyczny nie różnił się bowiem od faszystowskiego. Oskarżonych o podpisanie volkslisty, o „niechęć do nowej władzy”, o członkostwo w NSDAP czy w Hitlerjugend lub zadenuncjonowanych przez złośliwych sąsiadów wysyłano m.in. do oślawionego obozu w Świętochłowicach, byłej filii obozu koncentracyjnego KL Eintrachtshütte w Auschwitz, jednego z 200 obozów działających w Polsce między 1945 a 1950 r. W Świętochłowicach zginęło w niecałe 300 dni (od końca lutego 1945 do listopada 1945) ok. 2500 osób, czyli więcej niż w ciągu 2 lat pod zarządem niemieckim. Warunki tam były tak straszne, że dochodziło do aktów kanibalizmu. Poza tym w obozie przebywały też rodziny z dziećmi. O ile niemieckich komendantów osądzono po wojnie i wykonano na nich w 1948 roku w Bawarii wyrok śmierci, to komendant z czasów stalinowskich – Salomon Morel – otrzymał wielokrotnie z rąk polskiej władzy ludowej odznaczenia państwowe i do 2006 r. pobierał emeryturę z Biura Emerytalnego Służby Więziennej.

Za komuny

Śląsk był siłą napędową odbudowy Polski. Mówiło się o śląskiej Katandze lub o socjalistycznym Eldorado. Górnikom żyło się dostatniej niż pozostałym obywatelom. Na Śląsku często słychać, że kiedyś było lepiej, ale „Poloki rozdupczyli”. W 2000 roku Międzynarodowy Fundusz Walutowy nakazał restrukturyzację i zamknięcie 15 kopalń. Niekoniecznie zamknięto wtedy te deficytowe. W efekcie sprowadzamy teraz węgiel z Kolumbii, Tanzanii czy RPA, aby wypełnić lukę po węglu rosyjskim. Parametry spalania w elektrowniach ustawione są jednak na węgiel śląski albo rosyjski, a niełatwo zastawić bloki energetyczne na paliwo innej jakości. W elektrowni Nowe Jaworzno takie próby doprowadziły do poważnej awarii. Ceny węgla na rynkach światowych są wysokie. Surowca brakuje. Podaż nie nadąża za popytem. Na Śląsku znajduje się 98% złóż polskiego węgla kamiennego. Niestety teraz, w których węgiel uchodził za „czarne złoto”, minęły i wszystkie wskazują na to, że bezpowrotnie. Obecnie liczą się tylko interesy Zachodu. Przeciętnemu obywatelowi pozostaje jedynie stawić czoła kolejnej podwyżce opłat za ogrzewanie, gaz i energię elektryczną.

Dokąd zmierza Kościół w Niemczech?

„Drogę Synodalną” zainicjowali biskupi niemieccy w 2018 r. Wybrano nieznaną w prawie kanonicznym formułę, która nieco przypomina synod, ale nim nie jest. Oficjalnym motywem tego przedsięwzięcia były skandale pedofilskie w Kościele. Kardynał R. Marx, ówczesny przewodniczący Episkopatu Niemiec, zasygnalizował kierunki debat. Dyskusja podczas trzech dotychczasowych sesji (ostatnia odbędzie się w dniach 8–10 września br.) dotyczyła czterech bloków tematycznych: 1. Władza w Kościele, partycypacja i podział; 2. Moralność seksualna; 3. Styl życia kapłańskiego; 4. Kobiety w posłudze i urzędzie Kościoła.

Formuła, treść dyskusji i wytyczone cele wywołały niepokój najpierw w Watykanie, a później w całym Kościele. Papież Franciszek wystosował „List do pielgrzymującego Ludu Bożego w Niemczech” (30.06.2019). Po słowach uznania dla zasług niemieckich katolików dla ekumenizmu, pogłębienia myśli teologicznej i zaangażowania charytatywnego w świecie, wskazał na zanik wiary i praktyk religijnych w Niemczech; centrum duszpasterstwa winna zatem być „ewangelizacja i radość wiary”. Właściwą odpowiedzią na niedomagania, błędy i grzechy Kościoła nie są pośpieszne zmiany i reorganizacja, tylko „stałe trzymanie się Ewangelii, która zawsze winna być głównym kryterium podejmowanych działań”. Pisał: „Nie wszystko da się rozwiązać poprzez reformy struktur. W ten sposób można stworzyć dobrze funkcjonujący kościelny organizm, ale zapomnieć o Ewangelii”. Tych ostrzeżeń papieża nie potraktowano w Niemczech na serio, właściwie je pominięto. Czy nie należało udostępnić tego listu wszystkim wiernym przez odczytanie go w czasie liturgii w kościołach?

Najważniejsze nowatorskie idee i postulowane reformy spróbuję zebrać w kilku punktach:

1. Celibat ma w przyszłości być sprawą wolnego wyboru, czyli księża mają mieć prawo do zawierania sakramentu małżeństwa.
2. Świecenia kapłańskie należy udostępnić także kobietom, poczynawszy od diakonatu.
3. Wpływ świeckich na mianowanie biskupów.
4. Kościół winien wypracować „nową moralność seksualną”, bo dotychczasowa jest anachroniczna i nie przystaje do realiów życia. W tym zakresie konieczne są następujące zmiany:
 - uznanie za moralne używanie środków antykoncepcyjnych (prezerwatywy, pigułki)
 - umożliwienie Komunii św. osobom rozwiedzionym i ponownie zaślubionym
 - nowa ocena homoseksualizmu: aktywność seksualna osób tej samej płci nie może być traktowana jako grzech
 - wprowadzenie błogosławieństwa dla par jedнопłciowych i opracowanie odpowiedniej liturgii.
5. Pismo Święte i Tradycja nie są jedynym źródłem Objawienia. Są nim także „znaki czasu”, teologia, zmysł wiary w Kościele i „krzyk

pokrzywdzonych przez seksualne nadużycia” (to „szczególny locus theologicus w naszych czasach”). Tu krótka uwaga: Skoro znaki czasu stawia się na równi z Pismem Świętym, Tradycją i Magisterium Kościoła, to mamy do czynienia z nowym rozumieniem wiary. To właściwie burzenie tradycyjnie rozumianego Kościoła i budowanie całkiem nowego, co jest równoznaczne z kroczeniem ku schizmie.

Reakcje Kościoła powszechnego

Po trzeciej sesji i ogłoszeniu postulowanych reform zawrzało w innych Kościołach lokalnych. Najpierw z braterskim słowem troski zwrócił się do biskupów niemieckich w imieniu Episkopatu Polski arcybiskup Stanisław Gądecki (22.02.2022). „Wierni nauce Kościoła nie możemy ulec naciskowi świata lub modelów panującej kultury, bo to może prowadzić do moralnego i duchowego zepsucia. Unikajmy powtarzania zużytych sloganów i standardowych żądań jak zniesienie celibatu, kapłaństwo dla kobiet, Komunia św. dla rozwiedzionych i ponownie poślubionych, błogosławieństwo dla par homoseksualnych. Zmiany dotyczące małżeństwa w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej nie stanowią fundamentu, by manipulować z Ewangelią”.

W podobnym duchu słano do Kościoła w Niemczech kolejne listy. Najpierw krytyczny List biskupów z północnych krajów Europy zebranych w Tromsø (9.03.2022) w sprawie „kierunku, metody i treści” niemieckiej Drogi Synodalnej. Krótko potem pełen sceptycyzmu i głębokiej troski, ostrzegający przed schizmą List 74 kardynałów i biskupów z USA, Kanady, Australii i Afryki (11.04.2022). Podkreślają oni, że Kościół w Niemczech szkodzi idei synodalności zainicjowanej przez Franciszka i realizowanej aktualnie w Kościele powszechnym. „To może boleśnie utrudnić konieczny dialog wewnątrz Kościoła o jego misji nawracania i zbawienia świata”. Piszą także: „Teksty niemieckiej Drogi Synodalnej wydają się w większości być inspirowane przez analizy socjologiczne i współczesne polityczne ideologie, włącznie z genderyzmem. Widzą Kościół i jego misję przez okulary świata, a nie przez okulary prawdy objawionej w Piśmie Świętym i w zobowiązującej Tradycji Kościoła. Odnosi się wrażenie, że w dyskusji



Ks. dr hab. Jerzy Grzeškowiak

i w tekstach Drogi Synodalnej całkowicie brak radości Ewangelii, tak istotnej dla chrześcijańskiego życia”.

Krytycznie Drogę Synodalną oceniają również dwaj kardynałowie niemieccy: Gerhard Müller i Walter Kasper. Ten ostatni kilkakrotnie wyraził swoją opinię m.in. w Herder Korrespondenz, w Passauer Bistumblatt oraz w PUR magazin (nr 7/2022). Napięcie między Kościołem w Niemczech a Rzymem bardzo go obciąża, tak fizycznie, jak i duchowo. Nie obawia się rozłamu w Kościele, lecz o wiele gorszego „wariantu holenderskiego”. Bo Holandia, po nieudanym Synodzie Pastoralnym (1966–1970) z podobnymi oczekiwaniami i żądaniemi – jak teraz w Niemczech – stała się najbardziej zsekularyzowanym krajem w Europie. Jeżeli ochrzczeni opuszczają Kościół z powodu zawiedzenia się nieudanymi reformami, to zbierają się potem nie „w nowym Kościele”, nie stają się schizmatykami, lecz wchodzą w zdechrystianizowaną pustkę.

Kasper uważa że Droga Synodalna pod względem strukturalnym „stoi na kruchych nogach”. Zarzuca Kościołowi w Niemczech, że chce swoją wizję Kościoła i stosowne reformy narzucić Kościołowi powszechnemu (według zasady: *Am deutschen Wesen soll die Welt genesen*), co drażni i obraża inne narody, zwłaszcza, że gdy idzie o prężność wiary, o praktyki religijne, katechezę i ewangelizację, to Kościół w Niemczech stoi daleko w tyle i właściwie winien się uczyć od innych. Według Kaspera Kościół w Niemczech znajduje się w głębokim kryzysie i stoją przed nim epokowe wyzwania. „Rzeczywistą odpowiedzią jest taki synod, który rzetelnie w wierze analizuje znaki czasu i ogromnie złożone tło kryzysu, oraz wsłuchuje się poprzez modlitwę w to, co Duch Święty jako interpretator Ewangelii chce nam w tej sprawie powiedzieć”.

Biskupami niemieckimi i wszystkimi synodalistami musiało wstrząsnąć najnowsze oświadczenie Stolicy Apostolskiej: „Jest niedopuszczalne wprowadzać w diecezjach nowe urzędowe struktury lub doktryny przed przegłosowaniem uzgodnienia na płaszczyźnie Kościoła powszechnego, bo to stanowiłoby zranienie kościelnej wspólnoty i zagrożenie jedności Kościoła”.

Na koniec, by na naszych stroskanych twarzach pojawił się uśmiech, trafne spostrzeżenie papieża Franciszka, wypowiedziane niedawno do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec biskupa G. Bätzinga: „Macie w Niemczech dobrze funkcjonujący Kościół Protestancki. Po co nam drugi?!”



Mieszkańcy pamiętają o ofiarach ŁK Soldau. Na zdjęciu uroczystości w Lesie Białuckim, 2020. Fot. Dariusz Węclawski.

Makabryczne odkrycie na pograniczu Mazur i Mazowsza

W Lesie Białuckim, 3 kilometry od miejscowości Iłowo-Osada i 10 od Działdowa, na pograniczu woj. warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego, w Polsce, odkryto dwa masowe groby, a w nich 17,5 tony prochów ludzkich. Może tam leżeć nawet 8 tysięcy osób, głównie ofiar tajnego niemieckiego obozu zagłady KL Soldau.

Tego makabrycznego odkrycia dokonali pracownicy pionu śledczego IPN w Gdańsku (Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu) z grupą biegłych i specjalistów pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Ossowskiego z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Jak informował prokurator IPN, naczelnik pionu śledczego IPN w Gdańsku Tomasz Jankowski, jeden z odkrytych masowych grobów miał 28 m długości, drugi 12 m. Głębokość jam to ok. 3 m. Warstwa ludzkich prochów rozpoczynała się ok. 1,5 m pod powierzchnią ściółki leśnej. Może tam leżeć nawet 8 tys. osób, głównie ofiar niemieckiego obozu w Działdowie – KL Soldau.

Obóz w Działdowie (niem. Soldau) to hitlerowski utajony obóz zagłady, który istniał podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945. Kompleks obozowy mieścił się w koszarach III Batalionu 32. Pułku Piechoty Wojska Polskiego, w odległości zaledwie 500 m od centrum miasta i 50 m od dworca kolejowego. Mimo to jako obóz koncentracyjny był tajny. Niemcy traktowali go jako

przejściowy obóz dla polskich jeńców wojennych, więziono w nim polskich działaczy społecznych, przedstawicieli inteligencji, ziemiaństwa i duchowieństwa. Do końca okupacji był to również wychowawczy obóz pracy, pracy przymusowej i karny. Pierwszymi osadzonymi byli żołnierze, którzy dostali się do niewoli niemieckiej po bitwie pod Mławą.

Na terenie KL Soldau nie było krematorium. Zwłoki mordowanych wywożono do okolicznych lasów i grzebano w masowych grobach. Dokumentacja obozowa została zniszczona, miejsc pochówku ofiar poszukiwano od dawna. Do tej pory oceniano się, że przez obóz w Działdowie przeszło ok. 30 tys. osób, w tym 12–15 tys. poniosło śmierć. Po odkryciu masowych grobów liczba ta może być znacznie większa. Wśród ofiar KL Soldau był m.in. błogosławiony płocki abp Antoni J. Nowowiejski, biskup tej diecezji Leon Wetmański czy konsul RP w Olsztynie Bogdan Jałowiecki.

- W działdowskim obozie ginęły ofiary **Intelligenzaktion**, a więc niemieckiej akcji eksterminacyjnej, która miała pozbawić Polskę elit państwowych, dyplomatów, pozbawić życia duchownych – powiedział dr Karol Nawrocki, prezes IPN, podczas konferencji prasowej w Lesie Białuckim. Zwrócił też uwagę na tuszowanie ludobójstwa w ramach „Akcji 1005”.

Akcja pod kryptonimem „**Aktion 1005**” została zarządzona przez Główny Urząd Bezpieczeństwa III Rzeszy na początku 1942 r. Polegała na odkopywaniu dawnych grobów masowych i spalaniu wydobytych zwłok w celu zatarcia śladów zbrodni. - Od 1 marca 1944 r., odkrywano szczątki pogrzebanych osób, palono je i poddawano mieleniu, aby zbrodnia ta nigdy nie ujrzała światła dziennego. Aby nikt nie poniósł odpowiedzialności – stwierdził prezes IPN.

Archeolodzy znaleźli w odkrytych jamach kilkaset artefaktów, m.in. guziki, szkaplerze i krzyżki czy nożyki do cięcia papieru. Prokurator Jankowski ocenił, że są to rzeczy o małej wartości materialnej, co potwierdza okradanie zwłok przed ich spaleniem

Warto dodać, że w latach 1941–1945 także w Iłowie-Osadzie istniał hitlerowski obóz przejściowy jako część KL Soldau w Działdowie.



Więziono w nim robotników przymusowych. Po kilku dniach osadzonych wywożono do pracy na terenie Rzeszy. W obozie był wydzielony jeden barak dla małych dzieci, które odbierano matkom wywożonym na roboty przymusowe. Przywożono tu również na czas rozwiązania kobiety ciężarne z robót przymusowych – po porodzie wracały do pracy, a dzieci pozostawały w obozie. Starsze dzieci o cechach nordyckich wywożono do Niemiec w celach germanizacyjnych. W obozie panowała wśród dzieci duża śmiertelność.

Na zlecenie prokuratora IPN w Gdańsku zespół Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie planuje przeprowadzić kompleksowe badania ujawnionych szczątków ludzkich, w tym DNA. Ma to pomóc w identyfikacji ofiar i ustaleniu metod zacierania śladów zbrodni. Jeszcze nie zapadła decyzja, czy szczątki będą przeniesione na cmentarz w Działdowie, gdzie znajdują się prochy innych ofiar tego obozu, czy też na zawsze spoczną w Lesie Białuckim i tam zostaną upamiętnione. Pion śledczy IPN w Gdańsku zapowiedział zbadanie kolejnych 6 miejsc, w których mogą znajdować się podobne groby.

Obiekty po KL Soldau w Działdowie są obecnie zrujnowane. Ostatnio, dzięki pomocy polskiego rządu, prowadzi się prace remontowe, ma powstać tam ogród pamięci i wystawa o KL Soldau. Na razie ofiary KL Soldau upamiętniono w Komornikach i w Lesie Białuckim.

W lasach białuckich było wiele grzybów, głównie prawdziwków. Podczas grzybobrania dziadek opowiadał mi, że rosną one na ludzkich szczątkach, ale jako dziecko nie bardzo mu wierzyłem. Teraz słowa dziadka okazują się prawdą – mówi Dariusz Węclawski, jeden z mieszkańców Iłowa Osady.



TERESA KACZOROWSKA

- dziennikarka, prozaik, poetka, dr nauk humanistycznych z zakresu historii, animatorka kultury. Publikuje w prasie polskiej i polonijnej, wygłasza odczyty na konferencjach naukowych. Jest autorką kilkunastu książek związanych z dziedzictwem narodowym, w tym o losach polskiej emigracji. Wydała też siedem zbiorów poezji. Wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

NW XIV FESTIWAL FILMOWY NNW

NIEPOKORNI NIEZŁOMNI WYKLĘCI

TAM SIĘ DOWIESZ, CO ZNACZY WOLNOŚĆ!

W dniach 28.09-1.10 2022 r. odbędzie się w Gdyni XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy Niepokorni Niezłomni Wyklęci



Festiwal NNW to wyjątkowe wydarzenie na filmowej mapie Europy, kierowane jest bowiem do twórców oraz środowisk interesujących się najnowszą historią. To miejsce, gdzie nie tylko można obejrzeć historię na ekranie, ale można też o filmach i historii dyskutować, uczestniczyć w wydarzeniach specjalnych i spotkaniach ze świadkami historii.

Co roku podczas czterech festiwalowych dni prezentowanych jest blisko sto produkcji filmowych – kina światowego, europejskiego i polskiego – ukazujących różne drogi do wolności, zarówno narodów, jak i indywidualnej wolności każdego człowieka.

Festiwal NNW to także znaczące wydarzenie branżowe oferujące Master Classy, Pitching Forum, Case Study, Sesję Q and A, warsztaty. Została utworzona Akademia Mediów Polonijnych, w ramach której przeprowadzane są m.in. warsztaty dla dziennikarzy i adeptów sztuki dziennikarskiej publikujących w polskich mediach za granicą. Dotyczy to zarówno dziennikarzy telewizyjnych, radiowych, prasowych, jak i grupy skupionej w mediach społecznościowych.

Dopełnieniem programu Festiwalu w Gdyni są bogate oferty koncertów, widowisk plenerowych, spektakli teatralnych, wernisaży, wystaw, paneli dyskusyjnych, promocji książek, spotkań z bohaterami.

W ubiegłym roku laureatem prestiżowej festiwalowej nagrody Drzwi do Wolności – przyznawanej za odwagę oraz poświęcenie

bohaterom wspierającym podziemie niepodległościowe, solidarnościowe oraz osobom niezłomnie walczącym o wolność – został redaktor naczelny „Mojego Miasta” Bogdan Żurek, który zaprezentował na festiwalu swoje wspomnienia.

Polonijne czasopismo „Moje Miasto” wspiera Festiwal NNW informując swoich czytelników o kolejnych edycjach tego wydarzenia – z twórcami, bohaterami i świadkami historii w roli głównej. Na łamach pisma publikują też autorzy związani z festiwalem.

Zainteresowanie Polonii Festiwalem NNW rośnie z roku na rok. Przybywa polonijnych twórców prezentujących swoje dzieła, a także Polaków z całego świata pragnących z bliska poczuć jedyną w swoim rodzaju atmosferę, jaka towarzyszy temu festiwalowi – atmosferę wolności i solidarności. Na tym festiwalu wszyscy czują się jak jedna wielka rodzina.

Pokazy będą odbywać się w Gdynskim Centrum Filmowym i Teatrze Muzycznym przy Placu Grunwaldzkim. Festiwal NNW jest bezpłatny i otwarty dla każdego.

Aktualności festiwalowe na stronie: festiwalnnw.pl, a także na Facebooku (Foto: Fest. NNW, GCF).



27 sierpnia 1922 roku spotkali się w Berlinie przedstawiciele największych organizacji polskich w Niemczech z zamiarem utworzenia reprezentującego je związku. Uchwalono projekt statutu i wybrano tymczasowe władze.

Już 3 grudnia 1922 roku odbyło się pierwsze Walne Zebranie. Delegaci przyjęli statut, wybrali Radę Naczelną oraz Zarząd Główny, który tego samego dnia zarejestrował **Związek Polaków w Niemczech**, z główną siedzibą w Berlinie.

Związek reprezentował Polaków, obywateli Niemiec i polskie stowarzyszenia wobec władz niemieckich. Zdobyl on dla Polaków, do dzisiaj ważne, pełne prawa mniejszości narodowej. Posiadał swoich reprezentantów w sejmie pruskim, sejmikach krajowych i radach miejskich.

ZPwN patronował działającym na terenie Niemiec polskim organizacjom społecznym, gospodarczym i oświatowo-kulturalnym, m.in.: Zjednoczeniu Zawodowemu Polakom, Związkowi Polskich Towarzystw Szkolnych, Związkowi Spółdzielni Polskich w Niemczech, Związkowi Akademików Polskich w Niemczech, Związkowi Harcerstwa Polskiego w Niemczech. W roku 1924 Związek Polaków w Niemczech zainicjował utworzenie Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech.

Z inicjatywy ZPwN powstał Centralny Bank Spółdzielczości Polskiej, tzw. Bank Słowiński, z siedzibą w Berlinie. Odegrał on ważną rolę w finansowaniu Związku i działań Polaków w Niemczech. Polacy mieli wówczas swoje spółki rolno-handlowe, spółdzielnie i zjednoczenia zawodowe, drukarnie, gazety, szkoły, bursy, instytucje opieki socjalnej, stowarzyszenia kulturalne, zespoły artystyczne oraz kluby sportowe.

Związek katalogował akty bezprawia dokonywane na członkach mniejszości polskiej, zarówno w czasach Republiki Weimarskiej,



Związek Polaków w Niemczech ma 100 lat

Stanisław Sierakowski – pierwszy Prezes ZPwN



jak i nazistowskiej III Rzeszy Niemieckiej. Udzielał pomocy poszkodowanym i ich rodzinom oraz reprezentował ich interesy przed niemieckimi sądami.

Organem prasowym Związku od 1 lipca 1924 roku był „Biuletyn”, przemianowany niecały rok później na „Polaka w Niemczech”. Wydawano także gazety o zasięgu regionalnym, odpowiadające organizacyjnemu dzielnicom Związku: „Nowiny Codzienne” (Śląsk), „Dziennik Berliński”, „Naród” (Westfalia, Nadrenia), „Gazeta Olsztyńska”, „Głos Pogranicza i Kaszub”. W roku 1930 r. ZPwN liczył 45 tys. członków.

W roku 1932, na dziesięciolecie ZPwN, jako symbol Związku przyjęto znak Rodła. Symbol odpowiada kształtowi biegu rzeki Wisły z zaznaczonym Krakowem, kolebką kultury polskiej i symbolem trwania oraz ciągłości Państwa Polskiego. Autorką znaku jest artystka, działaczka Związku – Janina Kłopotka (1904–1982).

6 marca 1938 roku, wobec wzmagających się prześladowań Polaków, zwołano I Kongres Polaków w Niemczech, w którym wzięło udział ok. 5 tys. delegatów. Podczas kongresu, obradującego w Teatrze Ludowym w Berlinie, uchwalono „Pięć prawd Polaka”:
1. Jesteśmy Polakami, 2. Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci, 3. Polak Polakowi bratem, 4. Co dzień Polak Narodowi służy, 5. Polska Matką naszą – nie wolno mówić o Matce złe.

Po dojściu Hitlera do władzy członkowie Związku Polaków w Niemczech znaleźli się na specjalnej liście „wrogów Rzeszy”. Na jej podstawie jeszcze przed wybuchem wojny rozpoczęto masowe aresztowania. Część działaczy rozstrzelano, a około czterech tysięcy trafiło do obozów koncentracyjnych, m.in. w Sachsenhausen, Dachau i Buchenwaldzie. W lutym 1940 r. na mocy „Dekretu

Goeringa” pozbawiono Polaków statusu mniejszości narodowej, zdelegalizowano Związek Polaków w Niemczech, a jego majątek skonfiskowano. Zrabowanego majątku nigdy nie zwrócono, tak jak nie przywrócono Polakom statusu mniejszości narodowej.

Kwestia zaboru majątku Związku Polaków w Niemczech – najstarszej organizacji polonijnej, która obchodzi właśnie swoje stulecie – jest niesłychanie istotna, gdyż organizacja ta dysponowała przed wojną ogromnym majątkiem, szacowanym obecnie w dziesiątkach milionów euro. Polacy mieszkający w Niemczech mogli wtedy z tego majątku korzystać, obecnie takiej możliwości nie mają.

Po 1945 roku Związek został reaktywowany i ponownie zarejestrowany, z siedzibą w Bochum. Z uzaniem należy zauważyć, że konsekwentnie dąży on do odzyskania przez grupę polską w Niemczech należnej jej pozycji. Pierwszym prezesem Związku Polaków w Niemczech został Stanisław Sierakowski (1922–1933), następców było dwunastu, a od roku 2013 do dziś funkcję tę pełni Józef Malinowski.

Źródła: Wiki, IPN, M. Legieć

Centralne obchody w Berlinie

Niech Pięć Prawd Polaków spod znaku Rodła prowadzi Związek przez kolejne sto lat!

(z listu gratulacyjnego)

W berlińskich obchodach stulecia Związku Polaków w Niemczech, 28 sierpnia 2022 r., wzięło udział około 120 gości z Polski i z Niemiec. Wśród nich m.in. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera, prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska, sekretarz stanu w MSZ Szymon Szykowski vel Sęk, były ambasador prof. Andrzej Przyłębski, prezydent Europejskiej Unii Współnot Polonijnych Tadeusz Pilat, kierownictwo Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, posłowie i senatorowie, parlamentarzyści Bundestagu, a także przedstawiciele ZPwN z oddziałów terenowych.

– odznaczono charyzmatyczną wiceprezes ZPwN Annę Wawrzyszko, przewodniczącą Rady Naczelnej Związku dr Edwarda Kieyne i księdza dr Jacka Bystronia, zaangażowanego w działalność polonijną proboszcza polskiej parafii w Hamburgu.

Turniej piłkarski o puchar Rodła

W trwającym dwa dni międzynarodowym turnieju piłkarskim dla młodych piłkarzy, zorganizowanym z okazji 100-lecia Związku Polaków w Niemczech „Rodło”, uczestniczyło 350 młodych zawodników (30 drużyn) z 7 europejskich krajów (w tym 12 drużyn z Polski). Puchar „Rodła” zdobyła duża Śląska Wrocław. Szczególne podziękowania dla organizatorów: Polonii United, fundacji „Ja Też Mam Marzenia” Tomasza Popieli oraz Geralda Prelli.

Gratulacje

Z okazji setnej rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech na ręce Zarządu ZPwN napłynęły liczne słowa uznania, gratulacje, listy z podziękowaniami od instytucji, osób ważnych i bardzo ważnych, ale także od zwykłych obywateli doceniających dorobek i znaczenie tej organizacji. Obok prezydenta i prezesa PiS gratulacje nadeszły także od premiera, ministrów oraz z senatu RP. Część z nich odczytano na uroczystości.

Prezydent Andrzej Duda

Powstanie Związku Polaków w Niemczech to jedno z ważniejszych wydarzeń w historii polskiej emigracji (...). Dobre sąsiedztwo oraz przyjazna współpraca między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec to obopólne życzenie obu naszych krajów – dlatego trzeba je nieustannie wypełniać istotną treścią. Sądzę, że Związek Polaków w Niemczech może i powinien odegrać tu ważną, pozytywną rolę.

Prezes Jarosław Kaczyński

Pragnę na ręce obecnych tu Państwa złożyć moje gorące podziękowania dla całej Wspólnoty Związku Polaków w Niemczech za Państwa pełne poświęcenia starania na rzecz Polskiej Społeczności w Republice Federalnej Niemiec oraz podtrzymywania jej związków z Macierzą. Niech Pięć Prawd Polaków spod znaku Rodła prowadzi Związek przez kolejne sto lat. Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze: Szczęść Boże!

Spotkania

Obchodom setnej rocznicy powstania ZPwN towarzyszyły nieoficjalne spotkania, nawiązywanie kontaktów, snucie planów na przyszłość. Takim było spotkanie pani Ireny Andrzejewskiej z Konsulem Generalnym RP w Monachium Janem Malkiewiczem. Okazało się, że rozmówczyni jest córką przedwojennych działaczy Związku i posiada ogromną wiedzę o tamtych czasach, którą się chętnie podzieli. Z Polonią monachijską w szczególności, gdyż sama przez wiele lat mieszkała w stolicy Bawarii. Jak zapewnia konsul generalny, spotkanie takie zostanie niebawem zorganizowane, na którym szczególnie młodzież będzie mile widziana.

Źródła: ZPwN, Wiki, PMK Hamburg, M. Legieć. KG Monachium



Ambasada RP – zaproszeni goście



Józef Malinowski – obecny Prezes ZPwN



W hołdzie ofiarom hitlerowskiego terroru



Msza w Bazylice św. Jana



Irena Andrzejewska z konsulem Janem M. Malkiewiczem



W środku, odznaczeni Medalem Bene Merito



Wśród uczestników turnieju piłkarskiego

Symbole narodowe a biznes

Wykorzystywanie symboli narodowych w promocji przedsiębiorstwa a prawo własności intelektualnej.

Sierpień oraz wrzesień to miesiące szczególnie z uwagi na wydarzenia, które trwale zapisały się na kartach historii Polski. Z tego względu obchody Powstania Warszawskiego, Święta Wojska Polskiego (Bitwy Warszawskiej, inaczej nazywanej również Cudem nad Wisłą) czy rocznicy wybuchu II wojny światowej i agresji nazistowskich Niemiec na Polskę są szczególnie dla Polaków. W tych dniach na ulicach, gmachach budynków czy manifestacjach patriotycznych można zobaczyć setki polskich flag, symboli narodowych czy zdjęć z podobiznami postaci historycznych. Warto przy tej okazji zastanowić się, jakie sposoby wykorzystywania powyższych elementów na produktach czy oznaczeniach przedsiębiorstw są dozwolone z punktu widzenia prawa, w szczególności praw własności przemysłowej, jakimi są w tym przypadku znaki towarowe oraz wzory przemysłowe.

Modele ochrony

Wzornictwo przemysłowe oraz ochrona znaków towarowych ma szczególne znaczenie w przypadku przedsiębiorstw, które wykorzystują kolory lub symbolikę narodową w logach swoich firm bądź na produktach. Na początku należy jednak zaznaczyć, że sposób „wykorzystywania” powyższych elementów z perspektywy praw własności przemysłowej różni się od zwyczajowo przyjętego rozumienia pojęcia „wykorzystywania”. Otrzymanie wyłącznego prawa do korzystania z wzoru przemysłowego lub znaku towarowego wymaga decyzji Urzędu Patentowego danego państwa lub Europejskiego Urzędu ds. Własności Intelektualnej w Alicante w przypadku unijnego wzoru przemysłowego lub unijnego znaku towarowego. Złożoność modeli ochrony wzornictwa przemysłowego i znaków towarowych wynika z historii rozwoju tych gałęzi prawa, rozpoczynając od Konwencji Paryskiej z 1883 r., będącej pierwszą międzynarodową regulacją prawną wprowadzającą minimalne standardy ochrony dóbr własności przemysłowej, pozostawiającą jednak postępowanie w przypadku naruszenia tych praw porządkom krajowym. W ramach integracji Unii Europejskiej powstały rozporządzenia dotyczące ochrony wzorów przemysłowych i znaków towarowych.

Wzór przemysłowy i znak towarowy

Funkcją wzornictwa przemysłowego jest ochrona zewnętrznej postaci produktu, która nie została udostępniona wcześniej publicznie. Zarejestrowany wzorem przemysłowym może być kształt samochodu, części do karoserii, model dzbanka do kawy, szczoteczki do zębów, łyżki czy krój odzieży. Obok wzornictwa przemysłowego, punktem



zainteresowania producentów produktów zawierających symbole patriotyczne może być system ochrony znaków towarowych. Znak towarowy spełnia wiele funkcji w działalności gospodarczej. Po pierwsze, jego atrakcyjna forma graficzna może mieć na celu zwrócenie uwagi konsumenta. Po drugie, ze znakiem towarowym związana jest także jakość produktu. Najbardziej obrazowym przykładem są marki samochodów czy dóbr luksusowych. Logo Porsche, Mercedes, Ferrari czy Rolls-Royce'a jest powiązane z wysoką jakością produktów, mimo że służą one przede wszystkim jako oznaczenie samochodów. Podobny przykład dotyczy domów mody, w szczególności Versace, Louis Vuitton, Gucci czy Dolce & Gabbana. Inspiracją lub upodobnieniem marki do znaków towarowych powszechnie znanych jest częstą praktyką przedsiębiorstw wchodzących na dany rynek, co nie w każdym przypadku może być uznane za pełnoprawne. Podobny znak towarowy może wprowadzić przeciętnego konsumenta w błąd co do pochodzenia produktu oraz wywołać u niego wrażenie, że dany towar jest luksusowy.

MICHAŁ BARYCKI

– doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Max Planck Institut für Innovation und Wettbewerb w Monachium. Prace doktorską pisze z dziedziny prawa patentowego, badając ustawodawstwa Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz praktykę orzeczniczą Europejskiego Urzędu Patentowego. Do kręgu jego zainteresowań należy także prawo autorskie oraz prawo konkurencji. Autor publikacji naukowych w czasopiśmie polskich oraz zagranicznych.



Regulacje wspólnotowe i krajowe

Zgodnie z regulacjami międzynarodowymi (Konwencja Paryska), wspólnotowymi (rozporządzenia UE dotyczące znaków towarowych i wzorów przemysłowych) oraz krajowymi, nie mogą zostać zarejestrowane znaki towarowe lub wzory wspólnotowe, które zawierają odznaki, godła lub herby, które są przedmiotem szczególnego interesu publicznego, chyba że na ich rejestrację uzyskano zezwolenie właściwych władz. Wykluczenie tych elementów z rejestracji, dzięki regulacjom międzynarodowym, może być uznane za globalne. Bez tego wyłączenia, przedsiębiorstwa mogłyby uzyskać monopol na godło państwowe, przez co w określonych warunkach ani aparat państwowy, ani inni uczestnicy rynku nie mogliby ich używać. W przypadku Polski symbole państwowe prawnie chronione zostały określone w ustawie z 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. Na jej podstawie określono, iż orzeł biały, biało-czerwone barwy i „Mazurek Dąbrowskiego” są symbolami Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1 ww. ustawy). Kolejne przepisy szczególne ustawy dookreślają kształt godła, barw i flagi. Przywołana ustawa wprowadziła także generalną zasadę, że symbole Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu krajowego, jeżeli nie zostaną one wcześniej wystylizowane lub artystycznie przetworzone. Należy jednak zaznaczyć, że „przetworzenie” symbolu narodowego powinno zostać dokonane z należytą czcią oraz szacunkiem. W przeciwnym razie osobie modyfikującej grozi odpowiedzialność karna.

Na podstawie ustawy Prawo własności przemysłowej nie udziela się ochrony na wzory przemysłowe lub znaki towarowe, które zawierają godło, hymn, kolory, znak sił zbrojnych oraz inne elementy określone w tej ustawie. Dotyczy to również symbolu „Polski Walczącej”. Wykorzystanie powyższych symboli w celu udzielenia prawa ochronnego wymaga uzyskania zgody organów państwowych. Dozwolone jest stosowanie oznaczeń pochodzenia „Made in Poland” lub „Product of Poland” jako niezawierających symboli narodowych, a tym samym niepodlegających ochronie na podstawie przepisów prawnych.

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np. kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- Kindergeld

Krystyna Borowska-Wünsch ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München

Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)



W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: 0049/ 40 325-325-542
Infolinia czynna: poniedziałek - czwartek 8.00 - 16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim. Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!

DAK
Gesundheit
Ein Leben Lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München
Mobil: 0049/ 151 533-18-616
Telefon: 0049 89/ 2601049-1103
E-Mail: joanna.gos@dak.de

Prawidłowa strategia na życie

Każdy z nas, niezależnie od wieku, nauczył się, aby w życiu radzić sobie samemu. Tak oto, kiedy potrzebujemy czegoś, co podniesie standard naszego życia, szukamy po omacku – na przykład w internecie – czegoś, co nam w danym momencie pomoże. Niestety, nie tędy droga. W życiu, niezależnie od etapu, na którym się znajdujemy, nie chodzi o to, by wybrać coś na „chybił trafił”, ale by wybrać coś, co będzie z najlepszą korzyścią dla nas, dla naszej rodziny, zdrowia, a przede wszystkim dla naszej przyszłości.

Naprzeciw oczekiwaniom każdego rodzaju klienta wychodzi firma C-UF, która przez pięćdziesiąt lat zrzeszyła ponad osiem milionów klientów w Niemczech, w szeroko pojętym zakresie ubezpieczeniowo-finance. C-UF w swym gronie zrzesza wykwalifikowanych doradców, którzy z pełnym zaangażowaniem podchodzą do naszych spraw indywidualnie – tak jak gdyby chodziło o ich własne życie.

Doradztwo ubezpieczeniowe czy finansowe kojarzy się nam z czymś dodatkowym, nie niezbędnym do życia, a w rzeczywistości jest to coś, co przy niewielkim nakładzie pracy może pomóc podnieść standard życia, zapewnić opiekę i poczucie bezpieczeństwa na lata. Weźmy jako przykład moment, w którym wybieramy się w daleką podróż. Obieramy sobie cel, nastawiamy nawigację i jedziemy. Co jednak, kiedy stanie się coś po drodze? Wypadek losowy czy choroba. Co wtedy? Nawigacja nie pomoże, a nasz cel nie zostanie osiągnięty. Mając jednak przy sobie doradców z firmy C-UF z każdej takiej sytuacji możemy wyjść obronną ręką. Ruszając w naszą życiową podróż lub kontynuując ją, którą już dawno temu rozpoczęliśmy, możemy obrać całkiem nową strategię, w czym niewątpliwie pomoże nam doradca C-UF – druh naszej podróży. Niezależnie od tego, czy są to kwestie ubezpieczenia zdrowotnego, rentowo-emerytalnego, samochodowego czy kwestie finansowe, takie jak pomoc w uzyskaniu kredytu, a może i kwestie zabezpieczenia bliskich po naszej śmierci – C-UF jest z nami od początku aż po dobranie indywidualnych rozwiązań dla nas czy dla naszej firmy. Później dba o jego realizację, przebieg i reagowanie, kiedy życie nas znów zaskoczy. Nie musimy być już bierni, kiedy los ześle na nas niefortunny wypadek, chorobę lub kiedy stracimy pracę albo nagle okaże się, że potrzebujemy kredytu na jakiś ważny cel. Jest ktoś, kto nam zawsze w tym pomoże. Dzięki doradztwu ubezpieczeniowo-finance C-UF wszystkie nagłe zdarzenia nie będą nam spędzać snu z powiek, bo otrzymamy sposób, by wyjść godnie z opresji. Warto zapobiegać niż później działać po omacku. Na podstawie aktualnej sytuacji klienta C-UF tworzy coś w rodzaju folderu, w którym zbiera się wszystkie informacje o danej osobie, a dzięki któremu jedna głowa, a nie dziesiątki instytucji, może pomyśleć, co zrobić, by pomóc i by dobrać odpowiednie rozwiązanie – prawidłową strategię w życiu.

Wciąż jednak pojawiają się pytania: czego tak naprawdę potrzebuję w życiu? Czy aby na pewno jestem w nim prawidłowo ubezpieczony? Czy na pewno korzystam ze wszystkich dotacji państwowych i ulg podatkowych, które mi przysługują? Jak mogę uzyskać dodatkowe finanse bądź czy stać mnie na przykład na własną nieruchomość? A przede wszystkim: w jaki sposób zabezpieczyć się na starość lub na wypadek śmierci? Jeśli choć raz stanąłeś przed tak ważnymi pytaniami dotyczącymi twojego życia, nie zwlekaj i umów się już dziś z jednym z naszych doradców!



CENTRUM UBEZPIECZENIOWO-FINANSOWE

PORADY DLA WSZYSTKICH



ADAM SLABON



+49 0176 84641740

e-mail: Adam.Slabon@dvag.de



JOANNA RUSSAK



+49 0175 1213891

e-mail: Joanna.Rusak@dvag.de



SEBASTIAN OSRODKA



+49 0175 2782051

e-mail: Sebastian.Osrodka@dvag.de

UBEZPIECZENIA

- ▶ ZDROWOTNE (PRYWATNE I PAŃSTWOWE)
- ▶ RENTOWO – EMERYTALNE Z DOTACJAMI PAŃSTWOWYMI
- ▶ KFZ KOMUNIKACYJNE UZNANIE ZNIŻEK Z POLSKI
- ▶ WYPADKOWE I OD NIEZDOLNOŚCI DO PRACY
- ▶ OC PRYWATNE I DLA FIRM
- ▶ OCHRONA PRAWNA
- ▶ PRĄD I GAZ I WIELE INNYCH

BANKOWOŚĆ

- ▶ DARMOWE KONTO
- ▶ KREDYTY PRYWATNE I KONSUMPCYJNE
- ▶ DEBETY, KARTY KREDYTOWE
- ▶ KREDYTY HIPOTECZNE - DOM, MIESZKANIE
- ▶ FUNDUSZE INWESTYCYJNE (AKCJE)

Zadbaj o siebie i swój plan na życie, wtedy będziesz mógł odetchnąć z ulgą, że zrobiłeś wszystko, co w twojej mocy, by zadbać o siebie i bliskich.

Sylwia Młoczek

MOJEMIasto

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego, angielskiego, niemieckiego

- tłumaczenia zwykłe oraz przysięgłe w językach: niemiecki – polski – angielski
- pomoc w pisaniu pism i wypełnianiu formularzy (Kindergeld, Arbeitslosengeld, CV itp.)
- pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, uznawaniu dyplomów i innych dokumentów
- pomoc przy zakładaniu Gewerby (wsparcie przy wypełnianiu pism oraz podczas wizyt w urzędach)
- asysta w charakterze tłumacza ustnego w instytucjach, u lekarza, podczas testów MPU itp.



82515 Wolfratshausen
Auenstr. 6 A

+49(0)176 5955 7171
anna@prestum.org

www.prestum.org

Anna Wyporska

Übersetzerin und Dolmetscherin

Staatlich geprüft, öffentlich bestellt
und beeidigt für die englische
und polnische Sprache

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

P O M A G A M Y W :

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



Der Onlineshop DIGITALTVSHOP

telewizja na kartę
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
n+1 zmieniło nazwę na CANAL+

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
ZESTAWÓW SATELITARNYCH

od 60 do 150 kanałów

Sprawdź naszą aktualną ofertę!

MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM
DZWOŃ

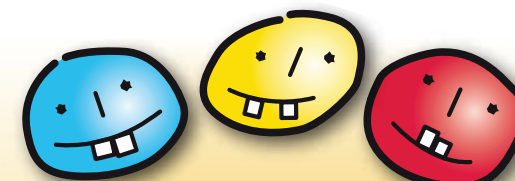
80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
satteam.muenchen@freenet.de
tel.: 0179 /4316130 po polsku

PRENUMERATA

bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!
Moje Miasto – polonijne czasopismo
z dostawą do domu
ZADZWOŃ – 0163 153 00 57

. reklama polskich usług . porady .
. publicystyka . wydarzenia . kalendarium imprez .

LECZYMY WSZYSTKIE TYPY



Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München-Ost Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München Tel. 089/43 57 07 57
Poing, Alte Gruber Str. 6 Tel. 08121/9 95 90 55
info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

G d b R Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski
Ostpreußenstr. 14 81927 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de
WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI



- Masz wykształcenie z Polski, ale w Niemczech nie pracujesz **w swoim zawodzie?**
- Chcesz to zmienić i zacząć pracować **zgodnie ze swoimi kwalifikacjami?**
- Nie masz pojęcia **jak się za to zabrać** i do którego urzędu zgłosić się po uznanie?
- **Skontaktuj się z nami!**
Pomagamy bezpłatnie!

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany

GEFÖRDERT VOM
 Bundesministerium
für Bildung
und Forschung

www.prorecognition.pl
info@prorecognition.pl

Tel.: +48 22 53 10 502
+48 22 53 10 515
+48 572 703 061

**SERWIS
KOMPUTEROWY**

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

Telewizja Polska
w Europie Zachodniej



www.pepe-tv.eu

WWK Versicherungen
WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne	Altersvorsorge
Rente chorobową	Berufsunfähigkeit
Na życie i dożycie	Risikoversorge
Wypadkowe	Unfallschutz
OC prywatne	Haftpflicht
Firmowe	Firmenkunden
Komunikacyjne	Auto & Kraftfahrzeug
Domu lub mieszkania	Haus & Wohnen
Ochrona Prawna	Rechtsschutz
Zdrowotne	Krankenversicherung

Verkaufsberaterin
Agnieszka Nazarko
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 0 89 54892190. Mobil: 0 1788011693
E-Mail: agnieszka.nazarko@wwk.de
www.wwk-partner.de/agnieszka.nazarko



Nauka jazdy
Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing

 **FAHRSCHULE BATYRA**
PKW-LKW-KRAD

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79
www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

 **Izabela S. Demacker**
Rechtsanwältin

Kompleksowa obsługa prawna w języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko – polskich stosunków prawnych, doradztwo w zakresie:

prawa rodzinnego | prawa spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Telefon: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstraße 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Kancelaria Podatkowa

 **Steuerberater**
Dipl.-Kfm.
Pawel Madzarow

ADRES:
Werner-Eckert-Str. 4
81829 München
pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de
Tel.: 089/99936501
Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

Łukasz Sowada Broker
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK
ubezpieczeniowy



Thalkirchner Str.184, 81371 München
Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe



ANJA CZECH

anwaltskanzlei

Uwzględniając te wszelkie aspekty Kancelaria Anja Czech prezentuje nowe rozwiązania dla sytuacji takich jak rozwód: nowoczesny kurs online – „Rozwód w pigułce”.

Osoby w procesie rozwodowym bardzo często błądzą w dżungli paragrafów, a nurtują je te same pytania. Nawet jeśli ich interesy prawne są przedstawiane przez adwokata – co jest celne i wskazane – połowa informacji ulega zapomnieniu, należy je odświeżyć lub zasięgnąć ponownie wiedzy. Można to uczynić powracając do konkretnych pytań skierowanych do adwokata.

W tym kontekście pojawia się więc pytanie: „Rozwód w pigułce” zawsze i wszędzie, ale dla kogo i w jakiej formie?

Odpowiadamy: dla wszystkich osób – i tych znajdujących się przed rozwodem, i tych w jego trakcie, a także dla tych po postępowaniu rozwodowym.

Pytania dotyczące separacji, rozwodu, alimentów, kontaktów z dziećmi i praw do nich są tematem naszego kursu.

Po zakupieniu kursu można korzystać z informacji w nim zawartych w sposób czasowo nieograniczony i można powtarzać każdą z lekcji w dowolny sposób.

polskiego, z uwzględnieniem faktu, że nowe sytuacje życiowe, takie jak rozwód, wymagają jasnych rozwiązań i konkretnej znajomości przepisów.

Nasz kurs online „Rozwód w pigułce” odpowiada w prosty i dostępny sposób na wszelkie pytania z tego zakresu – esencja prawa niemieckiego w porównaniu do prawa

Fairness, jasność działania oraz *mifości* do swoich dzieci

Rozwód nie musi być trudny, a znajomość przepisów oraz przebiegu postępowania rozwodowego ułatwia nie tylko podjęcie odpowiednich decyzji, ale też zachowanie jasnego spojrzenia podczas całego procesu.

Po 18-letnim doświadczeniu zawodowym adwokata w kontekście transgranicznym wiem, jak trudne jest szukanie odpowiednich odpowiedzi w dżungli paragrafów, gdy szukamy odpowiedzi na pytania z zakresu prawa niemieckiego i polskiego.



ROZWÓD W PIGUŁCE

anwaltskanzlei anja czech

MODUŁY naszego kursu

LEKCJA 1: Rozwód i jego warunki według prawa niemieckiego, checkliste – separacja i checkliste – wniosek o rozwód.

LEKCJA 2: Rozwód oraz roszczenia następcze według prawa niemieckiego, checkliste – rozwód w 3 krokach.

LEKCJA 3: Pozycja dzieci w postępowaniu rozwodowym – władza rodzicielska, prawo do kontaktów oraz roszczenia alimentacyjne.

LEKCJA 4: Koszty postępowania rozwodowego według prawa niemieckiego, checkliste – wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych.

ROZWÓD W PIGUŁCE

to jasność w dżungli przepisów – esencja prawa niemieckiego w porównaniu z prawem polskim.

DLA KOGO?

Dla każdej osoby znajdującej się w trakcie procesu rozwodowego lub przed podjęciem decyzji o separacji, lub decyzji o wszczęciu postępowania rozwodowego.

KOSZTY?

Nasz kurs można kupić w cenie 159 euro, jest to cena akcyjna.

PO CO?

W porównaniu do pierwszej porady prawnej u adwokata, której koszty wynoszą przeciętnie 220 euro, a przy której należy powtórzyć ABC prawa rodzinnego, nasz kurs umożliwia skorzystanie z takiej porady przy posiadaniu już pierwszych konkretnych wiadomości, które można podczas spotkania pogłębić.

Każdy proces rozwodowy jest osobistą decyzją, którą należy dokładnie rozważyć. Żaden proces rozwodowy nie będzie przeprowadzony satysfakcjonująco, gdy odpowiedzialność zostanie zupełnie oddana osobie trzeciej jak adwokat, sąd czy kurator dla dziecka.

„Rozwód w pigułce” umożliwia jasne decyzje bazujące na wiedzy i daje przejrzystość w dżungli przepisów.

Zapraszamy do obejrzenia naszego bezpłatnego wideo:

<https://anwaltskanzlei-czech.de/pl/akademie/#onlinekurs>

LEKTION 1

Rozwód i jego warunki według prawa niemieckiego



Checkliste SEPARACJA

1. Dopiero po roku separacji (Trennungsjahr) małżonkowie mogą wystąpić do sądu o rozwód.
2. Separacja powstaje w sytuacji,

LEKCJA 3

POZYCJA DZIECI W POSTĘPOWANIU ROZWODOWYM: WŁADZA RODZICIELSKA, PRAWO DO KONTAKTÓW ORAZ ROSZCZENIA ALIMENTACYJNE - REGULACJE WEDŁUG PRAWA NIEMIECKIEGO I PRAWA POLSKIEGO



facebook: Rechtsanwaltskanzlei Anja Czech



Instagram: „Anwaltskanzlei Czech”



Homepage: <https://www.anwaltskanzlei-czech.de>



Rozwijamy i rozszerzamy drogi komunikacyjne i cieszymy się z LIKE and FOLLOW



Jesteśmy otwarte na wszelkie pomysły i propozycje klientów dotyczące współpracy!

*Lato, to okres,
w którym skóra
nas wszystkich walczy
o przetrwanie
w dobrej kondycji.
Wiedzano o tym
od zarania dziejów.
Najpotężniejsze
kobiety świata
dbały o piękno
i kondycję swego ciała,
a składniki,
których używały,
są wykorzystywane
w kosmetologii
do dziś.*

Porady kosmetologa

Szeherezada po myciu wmasowywała w skórę twarzy sok pełen witaminy C. W rezultacie cieszyła się świeżą i rozświetloną cerą. Kleopatra sama wybierała składniki do swoich kremów, a głównym z nich była woda z dodatkiem srebra, aloes i miód. Marilyn Monroe, zamiast kremów, stosowała olejki i nie wystawiała skóry na słońce, gdyż wierzyła, że opalenizna jest wrogiem młodości. One nie miały do dyspozycji armii kosmetologów, lekarzy i specjalistów proponujących całą gamę topowych zabiegów, dzięki którym dziś możecie promieńczyć pięknem. W moim krakowskim salonie od niedawna czeka na Państwa wspaniała Coco Kosmetolog (na zdjęciu razem ze mną), której bezcenne porady, po wyniszczających słonecznych kąpielach, polecam zdecydowanie! Przedstawia swoje propozycje.

Witamina C

Eliksir młodości. Najsilniejszy antyoksydant, jego właściwości przeciwutleniające znane są w kosmetologii od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Jest to niezbędny składnik do pielęgnacji przeciwzmarszczkowej, skóry z przebarwieniami posłonecznymi oraz w walce z utratą elastyczności skóry. Podczas zabiegów używana jest jej stabilna i czysta forma, a jej skojarzenie z kompleksem



witamin oraz wyciągów roślinnych intensyfikuje jej działanie. Jest wiele sposobów na podniesienie walorów tej i tak drogocennej pielęgnacji. Jest to zabieg MUST HAVE po lecie dla każdego.

Kwas hialuronowy

Wszyscy znamy tę nazwę i kojarzymy z nawilżaniem. Ale w zabiegach trzeba szukać alternatyw i taką jest ASIATIC PEEL. Bezapelacyjnie jest to najlepszy zabieg nawilżający, nadający się praktycznie do wszystkich rodzajów skóry, od atopowych i wrażliwych, przez tłuste – które po lecie są najbardziej odwodnione – do trądzikowych. Kluczowym składnikiem jest tu czysty kwas azjatykowy, pozyskiwany z wąkroty azjatyckiej, rośliny znanej w medycynie Dalekiego Wschodu od tysięcy lat. Kwas ten wykazuje silne działanie przeciwzapalne, antibakteryjne oraz stymulujące gojenie się ran przy trądziku pospolitym. Skóra po zabiegu łapie oddech, jest ukojona i fantastycznie nawilżona. A sam zabieg? Sto procent relaksu i pięknego zapachu!



MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI



Mezoterapia

Wykorzystywanie igieł w celach leczniczych ma długą historię. 400 lat p.n.e. Hipokrates wykorzystywał liście kaktusa do leczenia bólu ramion, 2000 lat temu Chińczycy stosowali akupunkturę, a po pojawieniu się igieł zaczęto wstrzykiwać nimi różne substancje do organizmu. W kosmetologii znane są zabiegi biorewitalizacji skóry, polega ona na stymulowaniu naturalnych procesów regeneracyjnych w skórze poprawiających jej wygląd i jakość oraz stymulowaniu odbudowy po uszkodzeniach powstałych na skutek procesów starzenia lub w wyniku ekspozycji na słońce. Badania naukowe udowadniają, że w skórze po zabiegach mezoterapii igłowej z użyciem kwasu hialuronowego widoczne są nowo powstałe włókna kolagenowe. Tak więc bezapelacyjnie jest to bardzo skuteczny sposób walki z objawami starzenia się skóry. Boicie się bólu? Nie ma powodu do strachu, cały obszar poddawany zabiegowi można znieczulić.

Retix C

Jest to zabieg złuszczący, łączący w sobie silne działanie retinolu oraz witaminy C, co gwarantuje piękną i rozświetloną cerę. Co daje ta idealnie dobrana para aktywnych składników? Zagęszcza i poprawia elastyczność skóry, wyrównuje jej kolor, redukuje zmarszczki, poprawia nawilżenie oraz odbudowuje włókna kolagenowe i elastynowe.

Zapraszam zatem na zabiegi do Naszego Salonu. Popracujmy nad tym, aby wasza skóra była w doskonałej kondycji przez wiele następnych lat.

Wasz Orlando



AGS

Agentur Grażyna Szkulciecka



Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Grażyna Szkulciecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00
- Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu



MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00-21.00



Możliwość kontaktu WhatsApp

www.aa24.pl

aabawaria@gmail.com

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA AA
w NIEMCZECH

+49 221 25079477

pomoc@aanienmcy.de

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



Stomatolog

Dr. Regina Anna Menzel (Danielczak)

089 - 69 55 59

Herzogstandstr. 7
81541 München

0174 - 366 11 35

www.zahnarztpraxis-fishkin.de

Zahnarztpraxis Dr. Fishkin

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Mobil: 0162/6917988

Mobil: 0176/456510 72



mojemiesto

DOŁĄCZ
do nas na



facebook

WARSZTAT SAMOCHODOWY



NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

- Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz
- Elektronika samochodowa
- Blacharstwo i lakiernictwo • Czyszczenie tapicerek

Rafał Knop

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0157 / 832 16 689, tel. 08131/3186190
e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de

Remi Autoservice GMBH



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

Remi Autoservice GMBH

Halfinger Str. 30, 81825 München, tel: 089/23790767

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)



Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozowski.de
www.zahnarztpraxis-kozowski.de

- Zakres leczenia:**
- leczenie dzieci i dorosłych,
 - profilaktyka,
 - wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
 - leczenie kanałowe,
 - korony, mosty i protezy,
 - system CEREC,
 - implanty,
 - leczenie paradontozy,
 - szyny zgryzowe,
 - zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn,
S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. - czw.: 9.00 – 13.00 / 14.00 – 18.00

pt.: 9.00 – 13.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



**DYSTRYBUCJA
PRASY POLSKIEJ
NA TERENIE NIEMIEC**

SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863

PRENUMERATA
+49 30 77391864

www.prasa-polska.com

**PEŁNE PRAWO ZWROTU
EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH**



BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH



RYGA – Miasto Hanzy

Stolica Łotwy to miasto pełne kontrastów, którym zachwycił się sam Napoleon. To największe miasto w kraju słynie z przepięknej starówki oraz wielu secesyjnych budynków. W Rydze nadal wyczuwany jest klimat średniowiecznego miasta Hanzy.

Przez całą swą historię Łotwa przyciągała uwagę strategicznym położeniem na skrzyżowaniu głównych szlaków handlowych w Europie. Łotwa, położona na wybrzeżu Bałtyku w północno-wschodniej Europie, jest geograficznie środkową z obecnych republik bałtyckich i jednym z państw Unii Europejskiej.

Od kiedy biskup Albert założył w 1201 roku Rygę, na terytorium dzisiejszej Łotwy zamieszkiwali Niemcy. I właściwie do początku XX wieku niemieccy krzyżowcy i biskupi mieli ogromny wpływ na rozwój terenów, które później weszły w skład państwa łotewskiego. Język niemiecki był używany przez większość mieszkańców Rygi jako jeden z trzech podstawowych języków, obok łotewskiego i rosyjskiego. Zamki, pałace i wspaniałe rezydencje zbudowane przez Niemców przetrwały do dziś i umożliwiają spojrzenie na bogatą, a zarazem trudną przeszłość Łotwy. Ryga stała się jednym z najważniejszych członków Ligi Hanzeatyckiej, która kontrolowała handel na Morzu Bałtyckim w XIV i XV wieku. Jej wspaniałe tradycje żeglarskie przetrwały do dziś. W 1940 roku została wcielona do Związku

Radzieckiego i jako niepodległe państwo pojawiła się na mapie Europy ponownie w 1991 roku. Historyczne powiązania Łotwy z Rosją zostały po sobie ślad. Obecnie aż jedna trzecia mieszkańców państwa to Rosjanie. Łotwa jest krajem zróżnicowanym wyznaniowo: są tam luteranie, katolicy i prawosławni.

Dzisiejsza Ryga, położona u ujścia rzeki Dźwiny (Daugawy), jest miastem dynamicznym – to centrum i serce Łotwy, w której mieszka niemal jedna trzecia ludności kraju. Dzięki swym muzeom, galeriom i teatrom jest miastem kultury. Na pragnących uciec od miejskiego zgiełku czekają liczne starannie pielęgnowane parki. Ryga to pięknie utrzymane zabytkowe kamienice, morze i kanały wdzierające się w każdy kąt miasta. Tylko prawdziwe cuda architektury znajdują się na liście światowego dziedzictwa UNESCO, a historyczne centrum Rygi jest jednym z nich. Najpiękniejszą częścią stolicy jest Stare Miasto (Vecrīga). Choć jest niewielka, to zachwycająca swoją malowniczością. Z wąskich brukowanych uliczek wystają wysokie wieże kościołów. Koniecznie trzeba się wybrać na ulicę Trokšņu (Hałaśliwą) przez Szwedzkie Wrota, gdzie nadal można usłyszeć głosy kupców zachwalających swe towary.

Najlepszy widok rozpościera się z mierzącej ponad 70 metrów wieży trzynastowiecznego kościoła św. Piotra (Sv.Pēter baznīca), z której można obejrzeć całe miasto aż po brzeg Zatoki Ryskiej. Obok wznosi się kamienna świątynia św. Jerzego, wybudowana w 1208 roku przez Zakon Kawalerów Mieczowych, w latach późniejszych przekształcona w magazyn. Obecnie w dawnym kościele możemy obejrzeć ekspozycję Muzeum Sztuki Użytkowej. Warto zwiedzić kościół św. Jana, łączący kilka stylów architektonicznych, poczynając od wczesnego baroku, a kończąc na neoklasyzmie. Z kościoła blisko jest na dziedziniec św. Jana (Jāņa sēta), wybudowany na terenie

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

dawnego zamku miejskiego. Obok mieści się synagoga. Przy ogromnym Placu Katedralnym (Doma laukums) wznosi się katedra Tumska – największa sakralna budowla krajów bałtyckich. Chlubą trzynastowiecznej katedry są pochodzące z 1844 roku niemieckie organy, uważane za jedno z najwspanialszych na świecie.

Zamek Ryski (Rīgas pils) jest obecnie siedzibą prezydenta Łotwy. Mieszczą się tam również trzy muzea. Muzeum Historii Łotwy przybliża historię kraju, Muzeum Sztuki Europejskiej prezentuje dzieła twórców lokalnych, a także niemieckich i niderlandzkich. Ciekawym zabytkiem miasta i jednocześnie jedyną pozostałością po dawnych miejskich fortyfikacjach jest czternastowieczna Prochownia (Pulvertornis) i Szwedzkie Wrota. Symbolem dwudziestowiecznej Rygi jest Pomnik Wolności (Brīvības piemineklis) wzniesiony w czasach pierwszej Republiki.

Z Rygi warto wybrać się do nadmorskiej miejscowości wypoczynkowej Jūrmala, które słynie ze źródeł mineralnych i borowin, ale przede wszystkim z płytkich i ciepłych wód Zatoki Ryskiej oraz piaszczystej plaży ciągnącej się kilometrami przez całą miejscowość. Jūrmala to w dosłownym znaczeniu „morski brzeg” – była kiedyś letniskiem członków rodziny carskiej i innych znakomitości. Zbudowano nawet linię kolejową, by dowozić carskich letników do Jūrmali.

Łotwa to jeden z najszybciej rozwijających się krajów w całej Europie. Poza nowoczesną gospodarką Łotwa znana jest od lat z doskonałego rzemiosła artystycznego, zwłaszcza z obróbki bursztynu, a także hodowli zwierząt futerkowych. Co ciekawe, Łotwa może pochwalić się, iż na jej terenie – choć, co prawda, w niewielkiej ilości – wydobywa się ropę naftową.

Kontrasty wciąż mogą być zaskakujące, lecz będąc na Łotwie szybko zauważysz, że stanowią one ekscytującą część tego ciekawego kraju.

Wróćmy na jeziora, na samotny brzeg...

Grażyna Strzelecka

Mili Czytelnicy, studencka brać jest na wakacjach. Wrócą w październiku z mnóstwem wrażeń i pomysłów na wyprawy w Polskę. A ja zabieram Was na Pojezierze Kujawsko-Pomorskie nad Jezioro Białe należące do rozległego Zalewu Koronowskiego. Nad morzem już byliśmy, pora wrócić na jeziora, złapać wiatr w żagle, popływać łódką i zjeść smażoną rybkę, a nawet samemu ją złowić. A gdy znudzi nam się przebywanie na łonie natury, obejrzymy zabytki Pomorskiego Szlaku Cysterskiego i zwiedzimy stolicę województwa – Bydgoszcz.



Koronowskie, połączone z Białym urokliwym przesmykiem (to właśnie ów samotny brzeg). Kto szuka ciszy, spokoju i lubi pływać w naturalnych akwenach, znajdzie tu dzikie plaże i swoje własne miejsce, do którego będzie powracać.

Wiadukty i barokowe świątynie

W chwilach niepogody obejrzymy zabytki postindustrialne – most byłej kolei wąskotorowej na granicy Koronowa i Samociążka oraz wiadukt kolejowy z 1909 r. o długości 105 m, przerzucony nad rzeczką Krówką w okolicy wsi Buszkowo. A w Koronowie, miasteczku z ok. 10 tys. mieszkańców, zajrzyjmy do Bazyliki pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny – pocysterskiego Kościoła z XIII wieku. Po przebudowie w XVII wieku zachwyci nas barokowym wnętrzem z obrazami przedstawiającymi m.in. życie Świętego Bernarda z Clairvaux i niezwyklej organami, na których w sezonie letnim odbywają się wieczorne koncerty. Podążając dalej Pomorskim Szlakiem Cysterskim dotrzemy po 9 km do Sanktuarium Maryjnego w Byszewie, również perły barokowej architektury, miejsca kultu i celu pielgrzymek (msza wieczorna o 18.00 i Apel o 21.00). W centrum Koronowa zaś wejdźmy do Cukierni Staropolskiej (przy Rynku na tyłach sklepu spożywczego!), gdzie wypijemy dobrą kawę i kupimy pyszne bezy na wagę, a obok w księgarni dostaniemy mapy i książki o regionie.



Alternatywne podróże po Polsce

Dr Grażyna Strzelecka, germanistka, w latach 2006–2011 kierownik Centrum Kultury Polskiej w Monachium, obecnie pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach projektu *Polska i Niemcy dla młodych ludzi* przemierzyła w 2020 r. ze studentkim zespołem naukowym ponad 2000 km po Niemczech i drugie tyle po Polsce. Członkowie zespołu są współautorami Alternatywnego Przewodnika po Polsce.

Miasto nad Brdą

W chwilach wolnych od uprawiania sportów wodnych odwiedzmy Bydgoszcz (ok. 25 km od Koronowa), stolicę województwa, która z roku na rok pięknieje. Na urokliwej Wyspie Młyńskiej, położonej pomiędzy Brdą a jej odnogą Młynówką, spędzimy czas na spacerach nad wodą, pijąc piwo w pubach Bydgoskiej Wenecji i chodząc po mostach, m.in. Kładce Krzysztofa Klenczona (*Wróćmy na jeziora, na samotny brzeg* – pamiętacie tę kultową piosenkę Czerwonych Gitar?). Może uda nam się posiedzieć na ławkach z bezpłatnym Wifi, okupowanych zwykle przez młodzież. Spragnieni kultury niech zajrzą do położonego w zakątku wyspy Muzeum Leona Wyczółkowskiego, jednego z „polskich monachijczyków”, który pobierał nauki w Akademii der Schönen Künste. W sezonie operowym udajmy się do Opera Nova – znajdziemy ją bez trudu, gdyż potężny gmach dominuje nad okolicą. Na kawę idzie się do Bromberg Cafe, położonej tuż przy najlepszym hotelu Pod Orłami. W pobliżu, przy Parku Miejskim stoi odbudowana słynna bydgoska Fontanna Potop, a obok w muzycznej dzielnicy, gdzie nazwy ulic honorują znanych kompozytorów, mieszczą się Akademia Muzyczna i Bydgoska Filharmonia. Bydgoszcz ma ciekawe muzea, np. Explozeum, miejsce produkcji amunicji przez robotników przymusowych w czasie II wojny światowej. Nie zapomnijmy też obejrzeć zabytkowych śluz. W drodze powrotnej nad jeziora, tuż przed Koronowem smacznie zjemy w regionalnych restauracjach przy drodze nr 25 – Smażalni Ryb, Skansenie Stopka czy Diabelskim Młynie.

Pojezierze Kujawsko-Pomorskie to alternatywa dla Mazur. Kryje wiele pięknych zakątków – natrafimy tu na przystanie żeglarskie ukryte w malowniczych zatoczkach i wymarzone miejsca nad wodą, zatopione we wszechobecnej zieleni oraz – jak w piosence – odlatujące kormorany. I spotkamy tu dużo mniej turystów. Przyjeżdżajcie.

Moimi przewodnikami po Jeziorze Koronowskim i Bydgoszczy byli... Norymberczyk, Jolanta i Zdzisław, którzy spędzają tu każde lato. I chyba powoli zapuszczają tu korzenie.

Ranonik poleca: smak i radość tworzenia!



Kuchnia litewska

Szanowni Państwo, jako że obecne wydanie Mojego Miasta poświęcamy w dużej części Józefowi Mackiewiczowi, to w kąciku kulinarnym też chcemy nawiązać do rocznicy jego urodzin. Z dzieciństwem splecione są wszak smaki i zapachy. Dom, bliskie sercu osoby i z miłością podane i przyrządzane posiłki. Jedzenie nie tylko ma podtrzymać nas przy życiu, zapewnić nam siłę i zdrowie, ale także jest przecież przekazicielem miłości.

Kuchnia litewska jest mieszanką wielu kultur wpływających na nią w długim czasie skomplikowanej i niełatwej historii. Oczywiście,

wiadomo, kuchnia litewska ma wiele elementów wspólnych z kuchnią polską, a także rosyjską i ukraińską, znajdziemy w niej jednak

też dania wywodzące się z tradycji kulinarnych: żydowskiej, gruzińskiej, fińskiej, rumuńskiej czy węgierskiej. Tak wiele smaków...

Pomyślmy, za czym mógł tęsknić Mackiewicz – wychowany w Wilnie – będąc tak daleko w świecie? Może miał w pamięci właśnie złociste *kibinai*, a może śniadaniowe i słodkie *varškėčiai*?

Szanowni Państwo, zapraszam na litewskie smaki!

Obiad

Oto przepis na epickie litewskie kibinai, czyli kibiny – pieczone pierogi. To jest wersja skromna i podstawowa, oczywiście można zmieniać dowolnie nadzienie i eksperymentować z przyprawami, jednak dziś, by przywołać wileńskie smaki, proponuję wersję klasyczną.

Ciasto

- 500 g mąki pszennej
- 200 g masła
- 2 łyżki kwaśnej śmietany
- 3 jajka
- 1 łyżeczka soli, najlepiej niejodowanej, np. kłodawskiej

Nadzienie

- 450 g mielonego mięsa z kurczaka
- 1 cebula
- Do smaku: sól, pieprz czarny i inne przyprawy, wedle gustu

Wykonanie

Schłodzone masło dokładnie rozcieramy w dłoniach z mąką – tak, aby powstały drobniutkie grudki, dodajemy sól i całe jajka. Ciasto, po dość szybkim wyrobieniu, powinno chłodzić się w lodówce około godziny. Można też, dla wygody, zrobić je dzień wcześniej.

Zmielone mięso z kurczaka (niekoniecznie tylko pierś, bo jest to mięso suche – a jeśli tak, to trzeba dać do farszu nieco oliwy lub masła) mieszamy z drobno posiekaną cebulą, solą i sporą ilością czarnego pieprzu. Można dodać też gałkę muszkatołową, lubczyk czy natkę pietruszki.

Schłodzone ciasto wałkujemy na placek o grubości pół centymetra i wycinamy dość duże okręgi (np. od małej miseczki) – mają mieć ok. 12 cm średnicy. I dalej procedura jest dość znana: na środku okręgu kładziemy łyżkę farszu i zaklejamy. Uwaga: nie kładziemy zbyt dużo farszu, abyśmy mogli mieć więcej ciasta na upieczenie ozdobnej falbanki. Nasze



piękne kibiny smarujemy jajkiem i układamy na blasze (falbankowym sklejeniem do góry). Pieczemy w temperaturze 200 °C przez około 20–30 minut. Tuż przed zakończeniem pieczenia można raz jeszcze posmarować je pozostałym jajkiem (prawie zawsze zostaje!), a będą jeszcze bardziej złociste. Kibiny w wersji litewskiej podaje się z bulionem, choć na pewno będą też wybitnie smakować – i tu polski akcent ☺ – z filiżanką czystego czerwonego barszczu.

Deser albo śniadanie

Twarogowe placuszki – varškėčiai

Litewskie placuszki to szybkie i pyszne danie, tworzone ku radości naszych bliskich!

Do ich wykonania potrzebujemy:

- 250 g twarogu
- 1 jajko
- ok. 120 g mąki pszennej (tyle, ile „weźmie” masa)
- ciut soli
- 1 łyżeczkę cukru
- 1 łyżeczkę proszku do pieczenia
- olej do smażenia
- cukier puder



Mam nadzieję, że udało nam się dziś odwiedzić Wilno Mackiewicza choć wspomnieniem. Choć wspomnieniem smaku...

Radosnego podróżowania!



Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny ETNOINTEGRACJA

Wreszcie – po dwóch latach pandemii – dojdzie do skutku planowany od dawna duży festiwal folklorystyczny z udziałem zespołów z Polski, Niemiec i Ukrainy.

Festiwal „Etnointegracja” odbędzie się 17 września 2022 roku w monachijskim Anton-Fingerle-Bildungszentrum, przy Schlierseestr. 47. Gospodarzem imprezy jest polski zespół folklorystyczny „Krakowiak” z Monachium, a całością pokieruje jego założycielka Barbara Menhard – kierownik artystyczny i organizator Festiwalu.

Festiwal stanie się doskonałą okazją do nawiązania kontaktów oraz wymiany doświadczeń podczas wspólnych spotkań, występów, warsztatów i wycieczek po najpiękniejszych zakątkach Bawarii. Poprzez taniec, śpiew i zabawę polskich, niemieckich i ukraińskich zespołów stworzymy płaszczyznę lepszego poznania historii, kultury i tradycji tych narodów, łamiąc stereotypy, bariery historyczne i językowe. W wydarzeniu przewiduje się udział około 150 tancerzy i artystów!

Druga część Festiwalu, 18 września, to udział w paradzie folkloru, otwierającej Oktoberfest. Osiemdziesięcioosobowa grupa zaprezentuje piękne polskie stroje: krakowskie, lachów sądeckich, górali żywieckich i stroje szlacheckie.

Festiwal otoczył patronatem honorowym Pan Konsul Generalny RP w Monachium Jan M. Malkiewicz, zaś głównym patronem medialnym jest czasopismo polonijne „Moje Miasto”.

Festiwal zostanie zrealizowany dzięki pomocy: Pełnomocnika Rządu Niemieckiego ds. Kultury i Mediów, Konsulatu Generalnego RP w Monachium oraz Kancelarii Podatkowej Pana Pawła Madzarowa.

W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich do udziału w Festiwalu.

Wstęp wolny!



FESTIWAL „Etnointegracja”

17 września
godz. 18.00

Sala: Anton-Fingerle-
-Bildungszentrum,
Monachium-Giesing,
Schlierseestr. 47

Wystąpią zespoły z Polski,
Niemiec i Ukrainy.
Udział w Paradzie Folkloru-
-Oktoberfest 2022
Relacja TV ARD
18 września
godz. 10.00-12.00
Grupa nr. 49 b



WSTĘP WOLNY

Patronat honorowy Konsul Generalny RP w Monachium Jan M. Malkiewicz

Sponsorzy
Die Beauftragte der Bundesregierung
für Kultur und Medien

Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Monachium

Steuerverwalter
Dipl.-Kfm.
Pawel Madzarow

Patronat medialny
mojemiesto
www-mojemiesto.eu



Malarka Emilia Ivanova Jücker (po prawej) i pianistka Marina Savova

Malarsko-muzyczna ucztą dla zmysłów



Obraz Emilii Jücker przedstawiający utwór Fryderyka Chopina Walc cis-moll.

W Hamburgu-Neustadt, jednej z najpiękniejszych dzielnic miasta, znajduje się ulica z secesyjnymi kamienicami, paroma przytulnymi knajpkami, oraz niewielką galerią. Pewnego lipcowego wieczoru wypełniły ją dźwięki muzyki Fryderyka Chopina, Roberta Schumanna i Feliksa Mendelssohna, którą było można nie tylko usłyszeć, ale i zobaczyć w obrazach doktor Emilii Ivanovej Jücker, pochodzącej z Bułgarii, a zamieszkałej w Hamburgu. Oprócz niej swoje prace pokazał profesor Vassilen Vasevski z Chicago. Goście wernisażu mogli na własne oczy przekonać się, jak muzyka oddziałuje na wyobraźnię twórcy. Doktor Jücker pokazała, jak maluje obrazy, inspirowana muzyką wykonywaną na żywo. Towarzyszyła jej pianistka koncertowa Marina Savova.

Tytuł wystawy brzmiał SCIENCE OF SENSES, czyli dosłownie „Nauka zmysłów” i wskazywał na „naukowy” sposób tworzenia dzieł malarskich, poprzez zmysłową, emocjonalną reakcję na muzykę. Doktor Emilia Jücker jest bowiem z wykształcenia naukowcem – inżynierem chemikiem, posiada też doktorat z biologii. Od zawsze darzyła wielką sympatią muzykę klasyczną, postanowiła więc połączyć w swojej twórczości jedno z drugim. Jej malarstwo to wizualizacja dźwięków z koncertów fortepianowych, oper i symfonii w postaci linii o nieregularnych kształtach, przypominających zapis sejsmograficzny. Słuchając muzyki, artystka przenosi ją najpierw na kartki szkicownika, następnie nadaje rysunkowi właściwy rozmiar, dobiera kolory odpowiadające określonej emocji, po czym tworzy końcowy efekt na płótnie. Tak powstają jej „obrazy dźwiękowe”.

W programie kameralnego koncertu towarzyszącego wernisażowi znalazły się dwa utwory Fryderyka Chopina: *Walc cis-moll op. 64 nr 2* i *Nokturn Des-dur op. 9 nr 2*. Obydwa

przedstawione na wiszących obok siebie obrazach, za pomocą nieregularnych linii, tworzących miejscami pętle. Melodia walcu widoczna jest na złotym tle, a melodia nokturnu na srebrnym.

Ekspozycję otwierają właścicielka galerii Joya Erlebach oraz historyk sztuki i kurator wystawy Zahra Hasson-Taheri. Zaraz potem następuje część muzyczna. Wykonanie obu dzieł Chopina przez Marinę Savovą pogłębia wrażenie wibrującej pięciolinii widocznej na obrazie. Mały, biały fortepian KAWAI wygląda niepozornie, ale jego brzmienie wypełnia całą galerię, słysząc go też na zewnątrz, bo przed oknem zatrzymują się zaciekawieni przechodnie. Dobre wykonanie *Walca cis-moll* sprawia, że łzy napływają mi do oczu i tak też jest w tym przypadku.

Kiedy Marina Savova gra „*Marzenie*” ze „*Scen dziecięcych*” op. 15 Roberta Schumanna, Emilia Jücker demonstruje, jak muzyka stykuje jej ręce do tworzenia. Artystka rysuje linię melodyczną w powietrzu, poruszając ramionami, dłońmi i palcami. Na otwartej

pokrywie pianina widać odbicie jej dwóch obrazów przedstawiających miniaturki Schumanna w srebrno-błękitnych kolorach. Ruchy Emilii przypominają dyrygenta prowadzącego koncert. Różnica polega na tym, że dyrygent wyprzedza dźwięk orkiestry, pokazując go, zanim zostanie zagrany, a malarka robi to z niewielkim opóźnieniem.

W kolejnym utworze – *Preludium e-moll* Feliksa Mendelssohna – doktor Jücker zasiada przy stole ze szkicownikiem i w skupieniu kreśli przebieg utworu. Szelest markera na papierze miesza się z dźwiękami, które wydaje pianino. Jesteśmy świadkami symultanicznego przekładu języka muzyki na język malarstwa.

Interesujące są też obrazy profesora Vassilena Vasevskiego, który podczas imprezy zachowuje się bardzo skromnie. Artysta jest również pedagogiem, wyklada rysunek, projektowanie i historię sztuki w Harold Washington College w Stanach Zjednoczonych. W swoich obrazach podejmuje tematy takie jak miłość, natura i metafizyka. Krytycy opisują jego sztukę jako spokojną i refleksyjną, a on sam określa swoją twórczość jako „metafizyczny romantyzm”. W jego aktach kobiecych dostrzegam subtelność zmysłowości, wyrafinowaną i nienachalną erotykę. Jak twierdzi Zahra Hasson-Taheri, obrazy Vasevskiego pokazują relacje nie tylko między ludźmi, ale także wewnętrzną interakcję człowieka samego ze sobą. Marina Savova dedykuje profesorowi Vasevskiemu kolejny grany przez siebie utwór: *Nokturn* Klary Schumann *op. 6 nr 2*, który doskonale harmonizuje z jego pracami.

Przed opuszczeniem galerii kontempluję jeszcze alegorię opery „*Aida*” Verdiego, namalowaną przez doktor Jücker. Są to dwa połączone, krwistoczerwone serca na tle złożonym z wielobarwnych linii; symboliczne przedstawienie pary kochanków, tytułowej bohaterki Aidy i Radamès, oczekujących na śmierć. Serca od razu wpadają odbiorcy w oko, jakby wołały: oto jesteśmy, nasza miłość istnieje pomimo okrucieństwa i obojętności otaczającego świata!

Wernisaż dobiegł końca, ale muzyka nie umilkła; pozostała w tej małej, uroczej galerii, a jej dźwięki zostały zaklęte w obrazach. Ta wystawa jest na pewno warta pokazania szerszemu gronu polskiej publiczności.

Jadwiga Zabierska

„Brunetki, blondynki...” dziś i 87 lat temu



Piotr Beczała (Foto: Julia Wesely)

Sławny polski tenor Piotr Beczała wystąpił 30 czerwca 2022 r. po raz trzeci w dużej sali koncertowej Elbphilharmonie w Hamburgu. Towarzyszyli mu znakomita i obeznana z literaturą wokalną pianistka Kristin Okerlund oraz zespół Wiener Solistenquintett. Program obejmował arie operetkowe, głównie z „*Das Land des Lächelns*” Franza Lehára, pieśni neapolitańskie, a także arie z „*Rigoletta*” Verdiego i „*Toski*” Pucciniego. Publiczność obsypywała każdy utwór rzęsiстыми oklaskami.

Beczała wcielał się wokalnie to we wrażliwego młodzieńca, to znów w niefrasobliwego poszukiwacza przygód miłosnych, cynicznego księcia Mantui z „*Rigoletta*”, albo w tragicznego kochanka Cavaradossiego z „*Toski*”. Niektóre arie operetkowe, jak „*Gern hab' ich die Frau'n geküsst*” kończył intymnym pianissimo, inne z kolei mocnym akcentem, na przykład „*Dein ist mein ganzes Herz*”. Na ostatniej frazie „*La donna e mobile*” wykonał popisową improwizację. Miłą niespodzianką dla polskich gości był szlagier „*Ob blond, ob braun, ich liebe alle Frau'n*”, czyli „*Brunetki, blondynki...*”, którego ostatni refren tenor zaśpiewał w języku ojczystym. Tę piosenkę wylansował w Niemczech dokładnie 87 lat temu Jan Kiepura w filmie Carla Lamaca „*Ich liebe alle Frauen*”. W maju tego roku minęła 120 rocznica urodzin śpiewaka.

„Chłopak z Sosnowca” i narodowosocjalistyczna propaganda

Piosenka „*Ob blond, ob braun...*” jest w Niemczech do dziś znana i lubiana, zwłaszcza przez panów starszego i średniego pokolenia, ale nie wiedzą, kto był jej pierwszym wykonawcą. Kiedyś zapytano mnie, czy ten sam śpiewak wykonywał ją po polsku i po niemiecku. „Owszem, i nawet po francusku”, odpowiedziałam. Jan Kiepura, nazywany „chłopakiem z Sosnowca” był uzdolniony nie tylko wokalnie, ale i językowo. W latach 1926–28 śpiewał największe partie tenorowe w Operze Wiedeńskiej, zaś w Niemczech znany był głównie z filmów muzycznych.

Po dojściu Hitlera do władzy nastały w Niemczech ciężkie czasy dla artystów nie spełniających kryteriów „czystości rasowej”.



Jolanta Łada-Zielke

potwierdził, że śpiewak jest synem żydowskiego piekarza z Sosnowca. Ale kilka miesięcy później niemiecka prasa określiła Kiepurę mianem „rodowitego Polaka”. W 1934 r. Hermann Göring załatwił mu trzy koncerty w Filharmonii Berlińskiej za honorarium w wysokości 11 000 marek. W maju 1936 r. Kiepura wystąpił trzykrotnie w Operze Berlińskiej, a razem z Polą Negri w koncercie towarzyszącym Igrzyskom Olimpijskim w Berlinie.

Niemiecka krytyka nie szczędziła mu pochwał, nazywając go „mistrzem śpiewaczem”. Produkcje filmowe z jego udziałem „*Ich liebe alle Frauen*” (1935) oraz „*Im Sonnenschein*” (1936) wytwórnia UFA obwołała „filmami Kiepury”. W lutym 1935 r. „*Völkischer Beobachter*” zatytułował relację z udziału tenora w przedstawieniu „*Cyganerii*” Pucciniego, które odbyło się w obecności Hitlera: „*Führer słucha Jana Kiepury*”. W maju 1934 r., z okazji premiery filmu „*Mein Herz ruft nach Dir*”, w Teatrze Palast w Rostocku, ustawiono w hallu siedmiometrową figurę polskiego śpiewaka.

Wszystkie te zabiegi służyły celom propagandowym. III Rzesza traktowała Polskę przez jakiś czas jak młodszego partnera (Juniorpartner) w walce z bolszewizmem. Nie wiadomo, ile było w tym prawdy, a ile hipokryzji i gry na zwłokę. W każdym razie w sierpniu 1938 r. zorganizowano spotkanie polskiego tenora z Vittorio Mussolinim, synem Benita i prezesem włoskiej wytwórni Era-Film, aby pokazać więź kulturalną pomiędzy Niemcami, Włochami i Polską. Sympatia władz Rzeszy dla Kiepury gwałtownie osłabła wiosną 1939 r., kiedy artysta wyjechał w trasę koncertową po Stanach Zjednoczonych, a zarobioną gażę w wysokości stu tysięcy złotych przeznaczył na uzbrojenie polskiego lotnictwa. Słuchacze radia niemieckiego usłyszeli wtedy sarkastyczną uwagę, że artysta „szybko zaaklimatyzował się w amerykańskiej, gorącej atmosferze”.

Nazwiska Jana Kiepury i jego brata Władysława, też śpiewaka, występującego głównie w Hamburgu jako Władysław Ładis, znalazły się w opublikowanym w 1940 r. „*Lexikon der Juden in der Musik*” z adnotacją (H) – *Halbjuden*, pół-Żyd. Tak samo określono małżonkę Jana, węgierską aktorkę Marthę Eggehr. Jak tylko artyści przestali być przydatni dla narodowosocjalistycznej propagandy, „przypominano” sobie i innym o ich prawdziwym pochodzeniu.

Pisząc artykuł korzystałam z książki Carstena Roschke „*Polen in der nationalsozialistischen Propaganda 1934–1939*”, Tectum Verlag, Marburg 2000



Jan Kiepura (1902–1966)

Jana Kiepurę, podobnie jak polską aktorkę Polę Negri, chronił status zagranicznych artystów, przebywających w Rzeszy na gościnnych występach, choć już w maju 1933 r. Niemiecki Konsulat Generalny w Katowicach

Rozmowa z Tomaszem Bąkiem

laureatem

15.

Nagrody Literackiej
m.st. Warszawy
w kategorii poezja

Jubileuszowa gala Nagrody Literackiej m.st. Warszawy odbyła się 18 czerwca na barce Nowa Fala przy Bulwarach Wiślanych. Podczas otwartego dla publiczności wydarzenia zostali ogłoszeni tegoroczni laureaci i laureatki w pięciu kategoriach: proza, poezja, literatura dziecięca (tekst i ilustracje), książka o tematyce warszawskiej oraz, po raz pierwszy, w kategorii komiks i powieść graficzna.



Małgorzata Gąsiorowska

Poznańskiej Nagrody Literackiej – Stypendium im. S. Barańczaka, Nagrody Literackiej Gdynia, a teraz i Laureatem Nagrody Literackiej m.st. Warszawy. Ogromne gratulacje! Zdradzisz nam, na ile jest to dla tak młodego twórcy błogosławieństwo, a na ile przekleństwo?

T.B.: Odpowiem zupełnie inaczej: nie jestem osobą przesadnie zainteresowaną ani błogosławieństwem, ani przekleństwem, nagrody to z jednej strony namacalne świadectwo tego, że ktoś gdzieś kiedyś ciepło pomyślał o tym, co robię, z drugiej – motywacja do wyłożonej pracy, szukania dalej, patrzenia na rzeczy z innej perspektywy. Uczciwie dodam, że nagrody mogą też stanowić coś w rodzaju wytrycha: myślę, że to w dużej mierze dzięki nim mogłem wydać w zeszłym roku aż trzy różne książki poetyckie, trochę poeksperymentować, i nie ukrywam, że było to dla mnie bardzo interesujące doświadczenie. Jest też coś, co wypada powiedzieć, ale w moim przypadku to stwierdzenie faktycznie jest prawdą: nie myślę o nagrodach, gdy piszę kolejne książki, a gdy zaczyna się „sezon nominacji”, ja pisarsko jestem już w innym miejscu, realizuję nowy projekt lub po prostu zbieram sobie wiersze i głównie procesowi zbierania jestem oddany.

M.G.: W swoim „Traktacie binarnym” piszesz, że skrótość formy dobrze robi na wieloznaczność. Widzimy tu pewną dynamikę przemian w odniesieniu do tego, do czego przywykliśmy w poprzednich tomach. Czy przesłaniem jest tu sprzeciw wobec tak wszechobecnego przegadania, medialno-politycznego słowotoku, czy może jest to po prostu proces Twojej wewnętrznej przemiany, emigracji do źródła słowa, gdzie mniej znaczy więcej?

T.B.: Nie chcę, żeby zabrzmiało to jak kalkulacja, ale obawiam się, że – podskórnie – w tym wszystkim jest bardzo dużo o tym, co internet i media społecznościowe robią z naszymi mózgami. Skupienie nagle stało



Gala Nagrody Literackiej m. st. Warszawy Zdj. Jessica Nadziejko

się towarem mocno deficytowym, dlatego trzeba się sporo nagłowić, żeby dotrzeć do czytelnika w taki sposób, który będzie dla niego chociaż do pewnego stopnia dogodny. Pracuję teraz nad dość dużym, konceptualnym projektem, wracam do formy poematu, ale tym razem jest to poemat podzielony na mniejsze, bardziej przystępne części, możliwości do czytania w kawałkach, w spokojniejszej chwili, pomiędzy różnymi zajęciami. Zależy mi na tym, żeby obie niezbędne strony układanki: autor i czytelnik, miały w tym wszystkim nieco przyjemności, nawet jeśli miałyby być ona nazwana zabawą.

M.G.: Twój najnowszy tom cechuje pozorna amorficzność, dość śmiało odrzucaś reżim klasycznej formy literackiej przypisanej poezji. Pozornie, bo jednak obok tych krótkich, nieco rygorystycznych fraz, co drugi z Twoich wierszy składa się jednak w poemat. Skąd taki pomysł?

T.B.: Poemat „M” napisałem dość dawno temu, w dużej części jeszcze przed publikacją „Bailoutu”, choć „napisałem” to dość duże słowo – poszczególne części to bardzo często zasłyszane lub przeczytane urywki, a sam proces przypominał do pewnego stopnia filatelistykę czy numizmatykę. Tekst dość długo dojrzewał na dysku i podczas prac redakcyjnych z Agnieszką Waligórą, w zasadzie na sam koniec redakcji, podjęliśmy decyzję, aby włączyć go do „O, tu jestem”. Dodanie go ciągiem nie wchodziło jednak w grę: tom składa się z dość krótkich jak na moje standardy tekstów i poemat wklejony w całości skupiłby na sobie zbyt wiele światła, mógłby

się okazać nieco przytłaczający. Sposób konstrukcji książki, nawet przy założeniu, że czytamy od lewej do prawej i z góry na dół, stwarza czytelnikom wiele możliwości lekturowych i pozwala na powracanie do książki, by odkryć w niej coś nowego. Nie chcę podpowiadać konkretnych strategii, ale wydaje się, że można się „O, tu jestem” nieco pobawić.

M.G.: „O, tu jestem” jest tomem niezwykle wielowymiarowym, zarówno pod względem formalnym, jak i na poziomie treści myślowej. Z jednej strony mamy tu zamknięty mikro-kosmos bezlitosnej arytmetyki codzienności, jednak potencjał znaczeniowy Twoich wierszy jest tak ogromny, że mimo wszystko wciąż stanowi on prezentację tylko wybranego fragmentu świata, który ma w domyśle rozciągać się poza polem widzenia autora na rzecz domysłu czytelnika. Czy jest coś, co w tym kontekście zaskakuje Cię podczas spotkań autorskich, rozmów z innymi twórcami, tudzież krytyką literacką? Czy spotykasz się czasem z nieco mniej oczywistym odbiorem Twoich wierszy?

T.B.: Zaskoczenie podczas wieczoru autorskiego wcale nie musi wiązać się z odbiorem wierszy i dość często zdarza mi się odpowiadać na pytania, które, nawet biorąc pod uwagę pewną „globalność” poruszanych przeze mnie tematów, nie wynikają w żaden sposób z tego, co napisałem – a mimo to padają, i coś z nimi muszę zrobić. Kilka lat temu zdarzyło mi się rozmawiać z panem, który przywołał wypowiedź aktora z popularnego programu telewizyjnego śniadaniowej, a ja bardzo chciałem udzielić odpowiedzi – dlatego

mniej lub bardziej nieporadnie starałem się odnieść do tezy i wypowiedzieć zdanie, na które obie strony mogłyby przystać. Proszę jednak nie zrozumieć mnie źle: każdy z nas przychodzi na spotkanie autorskie z pewnym bagażem doświadczeń i lektur, każdego też nurtują jakieś pytania, więc zrozumiałe, że staramy się uzyskać odpowiedź. Nie wiem, czy jestem najlepszą osobą, by takiej odpowiedzi udzielić, ale jeśli ktoś powierza mi swoje pytanie, staram się powiedzieć coś, co nie będzie leżało daleko od prawdy – przynajmniej tak, jak ja ją postrzegam.

M.G.: Na koniec pytanie nieco podchwytliwe. Tomasz Sosnowski w swoim wierszu „Hegel” pisze: „(...) takich autorów, u których można szukać nie tylko przemijającej myśli, lecz głębokiej i prawdziwej rozkoszy, nie ma tak wielu, jak by się mogło здаwać.” Jak odniósłbyś się do tej myśli? I kto jest Twoim Heglem?

T.B.: Odpowiem na to pytanie z bardzo uprzywilejowanej pozycji, bo przez ostatnich jedenaście lat udało mi się przy okazji poszczególnych książek uzyskać patronaty bardzo ważnych dla mnie twórców: Andrzeja Sosnowskiego, Marcina Sendeckiego, Miłosza Biedrzyckiego, Darka Foksa i Szczepana Kopyta, a kolejne tomy wydają na ogół u świetnego i ważnego dla mnie poety, Mariusza Grzebalskiego. Dzięki temu mogę swoich idoli nie tylko czytać, ale także, do pewnego stopnia, jakoś się z nimi zaprzyjaźniać, co jest dla mnie dużą sprawą.

M.G.: Dziękuję za rozmowę i w imieniu czytelników *Mojego Miasta* życzę niekończącej się inspiracji oraz wielu kolejnych sukcesów.

Laureatów wyłoniło jury w składzie: Justyna Sobolewska (Przewodnicząca Jury), Maciej Jakubowiak (Sekretarz Jury), Eliza Kącka, Jarosław Klejnocki, Anna Kramek-Klicka, Agnieszka Sowińska oraz Karolina Szymaniak. Spośród ponad 700 zgłoszonych książek jurorzy wybrali pięć, a ich autorzy i autorki otrzymali nagrody pieniężne po 30 tysięcy złotych. Pozostali nominowani – po 5 tysięcy złotych.

Tytuł warszawskiego twórcy przyznano Piotrowi Sommerowi, a laureatami 15. Nagrody Literackiej m.st. Warszawy zostali: Andrzej Stasiuk, Tomasz Bąk, Katarzyna Jackowska-

-Enemuo, Marianna Sztyma, Błażej Brzostek, Wanda Hagedorn i Ola Szmida.

Dzięki uprzejmości organizatorów miałam przyjemność porozmawiać w imieniu *Mojego Miasta* z Tomaszem Bąkiem, tegorocznym laureatem w kategorii poezja. Zapraszam do lektury.

M.G.: Tomku, na Twoim koncie niebywała wręcz liczba nagród i wyróżnień. Zostałeś m.in. Laureatem Konkursu Poetyckiego im. Klementa Janickiego, nagrody VIII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Złoty Środek Poezji”, Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius,

Laureaci. Zdj. Jessica Nadziejko



daria nadolska



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO
na dziś
Ojcem zostać łatwo, znacznie trudniej nim być.
(Ernst Busch)

Ku radości wszystkich wiernych czytelników kolejna książka Sylwii Młócek trafiła w nasze ręce. Po sukcesie poprzednich wydań trudno było spodziewać się innego obrotu wydarzeń – pierwszy nakład rozszedł się w błyskawicznym tempie. „Ponad Przyjaźń” to nietuzinkowa powieść, której trzonem jak zwykle są sprawy życiowe, te wielkiej wagi, gdzie tym razem autorka skupiła się na sile prawdziwej przyjaźni. Sylwia pisze na swojej stronie: „Dlaczego akurat poruszyłam temat przyjaźni? Bo to relacja czysta, przepelniona szczerością, akceptacją, lojalnością i cierpliwością”.

Książka zaczyna się tragicznie – ginie człowiek. Zgrana paczka spotyka się w sytuacji trudnej, niecodziennej, bo na szpitalnym korytarzu. Mąż, przyjaciel, osoba będąca kimś ważnym w życiu wielu osób, bez której świat wielu ludzi trzęsie się w posadach. Widzimy oczami wyobraźni zgraną paczkę, trzy udane dotąd małżeństwa mieszkające obok siebie, znające się od lat, żyjące ze sobą w lepszych niż niejedna rodzina stosunkach. Bo podobno przyjaciele to rodzina, którą sami sobie wybieramy. Niestety, śmierć Janusza to dopiero początek złej passy. Pożar, zdrada, zniesławienie, choroba – jakie jeszcze przeciwności losu spadną na Anię, Karolinę, Zbyszkę, Kaję i Jarkę? Kim są bohaterowie książki?

Wysoko sytuowani specjaliści, prezesi, właściciele firm, na co dzień prowadzący ciekawe i pełne luksusu życie, zostają postawieni przed zadaniem trudnym – muszą poradzić

Przyjaciele to rodzina, którą sami wybieramy

sobie z żywymi przeciwnościami nie tracając przy tym siebie. Relacje już nigdy nie będą takie same. Jak każdy związek międzyludzki przyjaźń również ma swoje lepsze i gorsze chwile. Najważniejsze, aby w tych najcięższych sytuacjach odłożyć na bok niepotrzebne spory i po prostu być razem. Wspierać się na dobre i na złe. Myślę, że tego autorka życzy swoim czytelnikom – aby zawsze był ktoś obok.

Dzieło pisarki jak zawsze jest genialne w swojej uniwersalności, jest w stanie trafić do każdego, bez względu na wiek, płeć czy przekonania. W końcu przyjaźń jest wartością istotną dla każdego człowieka, a dbanie o dobre relacje z otoczeniem procentuje w skrajnych życiowych sytuacjach.

Czy Kaja zrozumie swoje błędy? Czy Karolina wyzdrowieje, a Zbyszek będzie mógł wrócić bez obaw do wykonywanej od lat z pasją pracy? Czy ich przyjaźń przetrwa próbę, na jaką zostanie wystawiona? Tego dowiecie się sięgając po książkę Sylwii Młócek „Ponad Przyjaźń”.

Zapraszamy do zakupu przez stronę: Sylwia Młócek – autorka | Facebook

Aneta Stelmach


SV POLONIA München e.V.



Serdecznie zapraszamy kibiców piłki nożnej na nasze mecze ligowe w sezonie 2022/2023.

JESIEŃ 2022

TERMINARZ SPOTKAŃ SV Polonia Monachium w sezonie 2022/2023

DATA	GODZINA	MECZ
28.08.2022	11:30	SV Polonia München - DJK Sportbund München Ost
04.09.2022	12:30	SV Zamdorf Mün. II - SV Polonia München
11.09.2022	11:30	SV Polonia München - TSV Trudering M. III
14.09.2022	20:00	TSV Maccabi München - SV Polonia München
18.09.2022	14:30	SV Helios-Daglfing U23 2 - SV Polonia München
25.09.2022	11:30	SV Polonia München - SV Internationale Taufkirchen
02.10.2022	15:30	SV Gar.Trudering - SV Polonia München
09.10.2022	11:30	SV Polonia München - SV Akgüney Spor München II
16.10.2022	15:30	SC Arcadia Messestadt - SV Polonia München
23.10.2022	11:30	SV Polonia München - FC Rot-Weiß Oberföhring II
30.10.2022	13:00	ESV München-Ost. - SV Polonia München
13.11.2022	13:15	N.K.Hajduk Mchn. II - SV Polonia München
20.11.2022	11:30	SV Polonia München - TSV Maccabi München
27.10.2022	13:00	DJK Sportbund München Ost - SV Polonia München

mecze domowe: Max-Reinhardt-Weg 28; 81739 München

VIDEO ADS – SPOT REKLAMOWY – VIDEO REKLAMA

JAKOŚĆ I INDYWIDUALNE PODEJŚCIE W TWORZENIU SPOTÓW REKLAMOWYCH

Chcesz pokazać nowy wizerunek swojej firmy,
szukasz innowacyjnych rozwiązań
i zamierzasz trafić
do szerszego grona odbiorców?

Skontaktuj się z Nami, aby omówić szczegóły.



T: 0871/9746335 . grzegorz.spisla@googlemail.com . M: 0163 153 00 57

Husaria ma się dobrze!



Miło nam gościć znowu na łamach „Mojego Miasta”, z najnowszymi informacjami o FC Husaria. Cieszymy się niezmiennie, że pomimo pandemii oraz obecnej sytuacji na świecie udało się nam nadal robić to, co kochamy najbardziej, a więc grać w piłkę nożną, zrzeszać i przyciągać nowych walecznych piłkarzy z Polski oraz dumnie reprezentować nasz kraj!

Przed nami realizacja ambitnych planów związanych z naszym klubem. Czekają nas nowe wyzwania, otwierają się interesujące możliwości. Czujemy, że sport nas łączy, a każdy mecz jest tylko przejściowym punktem w drodze na coraz wyższy poziom. Motywują nas zgłaszający się do nas głodni sukcesu zawodnicy w różnym wieku. Mamy w składzie kolegów od 18 do 55 lat.

Od 2015 roku klubem kieruje manager Kamil Peksa, wspierany przez niezwykle ważnych i godnych zaufania współpracowników. Należą do nich: Patryk Szczygieski, Wojciech Zalot, Artur Gąsiorowski, Konrad Belka, Artur Zagata, Mateusz Żochowski, Wiktor Hradecki i Piotr Szczygieski (senior).

Obecnie klub szuka sponsorów. Dotychczas radzono sobie we własnym zakresie, jednak nowe wyzwania oznaczają coraz większy wachlarz potrzeb, a więc i wydatków. Jesteśmy gotowi na współpracę, mamy przygotowany szczegółowy plan działania, co jest niezwykle ważne nie tylko dla klubu, ale i dla potencjalnego głównego sponsora.

Na pytanie, jak pogodzić pracę zawodową, życie osobiste z równoczesnym trenowaniem i grą w dwóch klubach, odpowiada Artur Gąsiorowski, jeden z naszych piłkarzy, wspierający również klub SV Polonia:



Przed wszystkim najważniejsze jest to, by znaleźć w życiu pasję i robić to, co sprawia ci przyjemność. W moim przypadku jest to piłka nożna, która jest znakomitą odskocznią od monotonii życia codziennego oraz okazją do spotkań się ze znajomymi. Nie ukrywam, że czasami ciężko jest pogodzić grę w dwóch klubach – treningi, mecze, które zazwyczaj odbywają się w niedziele – z pracą zawodową oraz życiem osobistym. Wychodzę jednak z założenia, że jeżeli na czymś naprawdę bardzo ci zależy, to nie będzie problemu z połączeniem pasji z rodziną, pracą, życiem towarzyskim czy nawet wolną chwilą dla siebie samego.



Trener FC Husarii, Patryk Szczygieski, uchyła rąbka tajemnicy, jak motywuje pikarzy w szatni, przed samym wyjściem na murawę:

Najważniejsze to powiedzieć chłopakom, że gramy serduchem, tak jak lubimy, staramy się nie popełniać błędów i wspierać się na boisku. Do każdej drużyny podchodzimy tak samo, czyli z respektem. Już nie raz udowodnialiśmy, że mecz trwa 90 minut i odwracaliśmy niekorzystny dla nas wynik na naszą korzyść.

Manager FC Husarii, Kamil Peksa:

Nasze zamiłowanie do piłki i przywiązanie do klubu udziela się nie tylko na boisku. Jesteśmy wielką rodziną, na dobre i na złe. Po siedmiu wspólnych latach możemy pochwalić się awansem Husarii z 5. ligi RBL (RoyalBavarianLiga) do drugiej. Obecnie zajmujemy drugie miejsce w tabeli, promowane awansem do 1. ligi rozgrywek RBL. Nasze pragnienia i plany są znacznie większe, tym bardziej, że odczuwamy wsparcie kibiców. To nas bardzo motywuje. Nasz Fanpage na Facebooku liczy ponad 1200 fanów. Występujemy na licznych

turniejach, organizujemy integrujące spotkania i imprezy, wspólnie kibicujemy FC Bayern na trybunach Allianz Areny.

Przed FC Husarią kolejne mecze ligowe, pucharowe i towarzyskie. Dołożymy wszelkich starań, by wypaść w nich jak najlepiej. Zapraszamy Firmy do współpracy, nowych zawodników do spróbowania sił w naszym klubie, a kibiców do jeszcze większego dopingu, choć na dotychczasowy narzekać nie możemy.

Ze sportowym pozdrowieniem
FC Husaria München



WARSZTAT mechaniki samochodowej GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG



www.autogasmuenchen.com



NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München

tel.: 089 41612234

tel.: 089 41612233

info@gibgaspawel.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



JM Bavaria GmbH

Wehrstaudenstr. 1, 85757 Karlsfeld

Tel: +49 (0) 8166 9958585

dispo@jm-bavaria.de, info@jm-bavaria.de

www.jm-bavaria.de

LOGISTYKA . TRANSPORT TOWAROWY . TRANSPORT SPECJALNY



Szukamy ambitnych i zaangażowanych pracowników



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; **REDAKTOR NACZELNY:** Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Impressum

Konsulat Generalny RP w Monachium
Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.HYPERLINK "http://www.monachium.msz.gov.pl/"monachium.msz.gov.pl

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V. Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium
Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus
Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg
Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt
Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg
Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium
Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze
Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg
Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:

BERTRAM Carola
Steinsdorfstr. 10, 80538 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.
Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar
Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf
Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej
Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089/740 53 362, M: 0176/77225482

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO-USŁUGI:

AUTOGAS KARLSFELD
Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Pawel KFZ Werkstatt
Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.
Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna
Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander
Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:

JAROS Agnieszka
Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł
Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL SERVICE
Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

LASOTA Janina
Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:

OGÓLNY:

FELDMANN Irena
Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata
Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/489 567 49

RITTER Małgorzata
Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROZNY Jacek
Therese-Giehse-Allee-33, 81739 München
Tel.: 089/679 07 332

GINEKOLOG:

MATZKU-SCHWARZ Sandra
Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

KARDIOLOG:

MURA Roman
Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930, Tel.: 089/311 99 57

ORTODONTA:

GREMMINGER Agnieszka
St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:

HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: 0157/88 72 7501

KACZMAREK Anna
Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta
Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kinezylogia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

ROGALINSKA Alicja
Psycholog - Psychoterapia nach HpG
Tel.: 01590/469 1090

STOMATOLOG:

DIZER Yelena
Brunnengasse 19, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/224052

JURECKI Katharina
Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KODL Helena
Celtisplatz 6, 90459 Nürnberg
Tel.: 0911/450 86 30

KOZŁOWSKI Joanna
Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian
Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

NAUKA JAZDY:

BATYRA Michael
Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:

AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna
Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SZKOŁY JĘZYKOWE:

DANIEL Aleksandra FB
Kursy języka niemieckiego telc Zertifikat
Tel.: 0179/8298747

YOUR ENGLISH
Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66 454 791

TŁUMACZENIA:

BEMBNISTA Ewa
Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

BIURO TŁUMACZEŃ Profi Translation
Wszystkie języki, info@profi-translation.eu
Tel.: 0152/52 331 195

DZIKIEWICZ Marta
marta.dzik@gmx.de
Tel.: 0173/685 82 01

MILLER Agnieszka
Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna
Altstadt 105, 84028 Landshut
Mobil: 0170/244 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna
Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:

NAZARKO Agnieszka
Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SLABON Adam
Kreuzstraße 5, 84130 Dingolfing
Mobil: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz
Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:

Josephsburg-Apotheke
HUBER Mariola, Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304



Übersetzungen & Consulting

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykle wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- **Teletłumaczenia ustne dla firm i osób prywatnych.**
- **Kompleksowa organizacja tele- i wideokonferencji m.in. przez aplikacje Teams, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger.**
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.

Biuro Tłumaczeń
i Informacji
Agnieszka Miller

**Leopoldstr. 244,
80807 München**

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
WhatsApp 0049(0)1727743443
E-mail: post@a-miller.de



www.a-miller.de



Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

Kancelaria Adwokacka

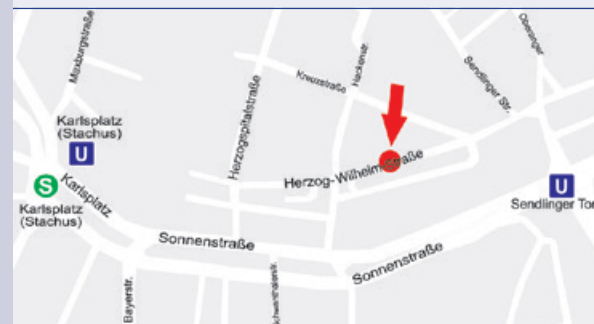
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT

OBSŁUGA PRAWNO-PODATKOWA

Usługi prawno-podatkowe
w zakresie:

- prawa cywilnego i gospodarczego
- księgowości i rozliczeń podatkowych
- niemieckiej działalności gospodarczej
- wypadków drogowych i odszkodowań

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

R E C H T S A N W A L T

Sonnenstr. 27 (2 piętro) · 80331 München

U1/2 U3/6 Sendlinger Tor · S-Bahn Karlsplatz (Stachus)

PRAWO KARNE

Obrona w sprawach karnych i wykroczeń

PRAWO PRACY

Pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach

POMOC W NAGŁYCH WYPADKACH

Aresztowanie, przeszukanie itp.

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem –
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

tel. (089) 12 76 25 46 · fax (089) 12 76 25 47 · e-mail: kanzlei@derkacz.net

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a
s g b l g z g

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt
Fachanwalt für Strafrecht

prawo rodzinne · prawo pracy · prawo karne · prawo gospodarcze · prawo spadkowe ·
regulacja wypadków drogowych · deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 · 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 · Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

POŚREDNICTWO NIERUCHOMOŚCI

Mgr ekonomii **Katarzyna von Ebbe** – Geprüfte Immobilienmaklerin (ILS)

KvE-Immobilien

SPRZEDAŻ • WYNAJEM • DORADZTWO • MEDIACJA • WYCENA

Mobil 0049 / (0)171 5338932 | info@kve-immobilien.de | www.kve-immobilien.de

